VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Infrastruktury
(nr 221)
z dnia 20 lutego 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 221)

20 lutego 2014 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Ministra Sprawiedliwości na temat procedury przetargowej na dostarczanie przesyłek z sądów powszechnych i prokurator oraz jego konsekwencji dla obywateli oraz Poczty Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Stanisław Chmielewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Rafał Zgorzelski** prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Niepublicznych Operatorów Pocztowych wraz ze współpracownikami, **Bogumił Nowicki** przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Poczty Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel, Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Witam państwa posłów.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Ministra Sprawiedliwości na temat procedury przetargowej na dostarczanie przesyłek z sądów powszechnych i prokuratur oraz jego konsekwencji dla obywateli oraz Poczty Polskiej.

Kilka zdań wyjaśnienia. Posiedzenie zostało zwołane przez przewodniczącego Komisji na podstawie art. 152 ust. 1 w następstwie prośby, jaka została skierowana na ręce przewodniczącego Komisji przez przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, aby w dogodnym terminie zwołać posiedzenie Komisji na ten temat. Państwo pamiętacie, posiedzenie Komisji zostało zwołane wcześniej, wywołało emocje, momentami irytację niektórych z państwa posłów. Wyjaśniam, że w związku z podróżą zagraniczną (wcześniej zaplanowaną) pani minister Olszewskiej posiedzenie zostało przesunięte na dzień dzisiejszy. Nie ma i nie było żadnych innych powodów, wyjaśniam to jednoznacznie na początku posiedzenia, aby nie próbować na wstępie wracać do tego tematu.

W posiedzeniu uczestniczą: podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pani Małgorzata Olszewska wraz z zespołem współpracowników, którą serdecznie witam, a także podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Stanisław Chmielewski ze współpracownikami, którego także serdecznie witam.

Na piśmie zwracali się z prośbą o zgodę na uczestnictwo w posiedzeniu przedstawiciele związków zawodowych. Taka zgoda z mojej strony była i jestem przekonany, że są na sali przedstawiciele strony związkowej i państwa także serdecznie witam.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, zanim przystąpimy do rozpatrywania tego porządku, pozwólcie, w związku z tragicznymi wydarzeniami na sąsiedniej Ukrainie i licznymi ofiarami, kilkadziesiąt osób, że uczcimy pamięć tych ludzi minutą ciszy.

/…/

Pytanie porządkowe, czy są uwagi do zaproponowanego porządku?

Nie ma.

Stwierdzam, że Komisja porządek przyjęła.

Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość uzasadnienie chce rozszerzyć pan przewodniczący Andrzej Adamczyk. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Pora jest niezmiernie późna, więc będę skracał się, na ile to jest możliwe, aby dać czas na debatę nad problemem, debatę o którą wystąpił Klub Prawo i Sprawiedliwość.

Otóż, jak wiemy, pod koniec ubiegłego roku został rozstrzygnięty przetarg na dostarczanie przesyłek sądowych, prokuratorskich i komorniczych. Na skutek rozstrzygnięcia tego przetargu Polska Grupa Pocztowa przejęła obowiązki dostarczyciela tychże przesyłek w roku bieżącym i w roku kolejnym za kwotę 496 mln zł.

Nasze wątpliwości przede wszystkim budzi fakt, że – według informacji, które do nas docierały od początku stycznia oraz w lutym, mówię o Klubie Parlamentarnym Prawo i Sprawiedliwość – zapewnienia o właściwej ilości punktów odbioru awizowanych przesyłek, zapewne składane w trakcie procedury przetargowej, nie zostały wypełnione. Z naszej informacji wynikało, że tych punktów jest zdecydowanie mniej.

Chcieliśmy zwrócić uwagę na kwestie przygotowania i możliwości wykonania takiego zadania przez operatora, któremu to zadanie – na skutek rozstrzygniętego przetargu – powierzono. Zwracamy się również z pytaniem do ministerstwa dotyczącym skutków tej decyzji dla Poczty Polskiej, bo utrata tego kontraktu to nie jest jeden jedyny i wyłączny skutek tego rozstrzygnięcia. Przede wszystkim jest tu efekt wizerunkowy, ale i zapewne konieczność zredukowania potencjału Poczty Polskiej, co może mieć wpływ na rozstrzygnięcie kolejnych przetargów, które nas czekają. I tutaj mamy nadzieję na odpowiedź, jakie kroki, jakie działania, w tej sprawie również podejmuje resort, jeżeli chodzi o Pocztę Polską.

Natomiast kierując pytania do Ministra Sprawiedliwości to chcę powiedzieć, że one są tożsame jak te, które kierowaliśmy w trakcie posiedzenia sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dotyczą one zgodności przeprowadzenia procedur przetargowych z ustawą – Prawo zamówień publicznych, zgodności na każdym etapie postępowania.

To tyle tytułem wstępu, jak powiedziałem, w dbałości o czas o tak późnej porze.

Panie przewodniczący, jeżeli będzie taka potrzeba, odpowiem na pytania, które będą dotyczyły intencji wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Pewnie wszyscy jesteśmy na podobnym etapie wydolności organizmów, jesteśmy po trzygodzinnym posiedzeniu, niełatwym posiedzeniu, Komisji. Tak, że mam nadzieję, że wykażemy dla siebie wzajemnie zrozumienie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Małgorzatę Olszewską, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja na wstępie powiem, że Minister Administracji i Cyfryzacji podjął działania, które – w ramach sprawowanego nadzoru właścicielskiego – powinien wykonać, a mianowicie zwrócił się do rady nadzorczej spółki, do zarządu o przedstawienie szczegółowych wyjaśnień i danych, jeżeli chodzi o wpływ tej sytuacji na stabilność i konsekwencje po stronie Poczty Polskiej i takie wyjaśnienia od rady nadzorczej i zarządu uzyskaliśmy. W tym zakresie zadaliśmy też szereg pytań, jeżeli chodzi zarówno o rzetelność działań podjętych w związku z przetargiem, w którym Poczta Polska uczestniczyła, jak też wpływ tej sytuacji jeżeli chodzi o rentowność spółki.

Z naszej oceny sytuacji wynika, że Poczta Polska przygotowała swoją ofertę z należytą starannością. Ta oferta była przygotowana zgodnie zarówno, jeżeli chodzi o cenniki usług powszechnych, usług pocztowych, które obowiązują Pocztę Polską, jak również z należytą starannością.

Podkreślam to bardzo wyraźnie, dlatego że w ramach nadzoru, który jest wykonywany obecnie przez ministerstwo, staramy się dużą wagę przywiązywać do tego, jak

zarząd podchodzi do kwestii sytuacji finansowej i rentowności spółki. Ta sytuacja, – jak państwo wiecie, bo prezentowaliśmy państwu te dane na posiedzeniach Komisji – ulega zdecydowanej poprawie w ostatnich latach, w związku z tym staramy się również patrzeć, jak sytuacja przegranej w takim przetargu może wpłynąć na sytuację spółki. Zarząd spółki podjął działania dotyczące zaradzenia sytuacji, w której Poczta Polska traci, jak pan poseł Adamczyk słusznie zauważył, znaczną część po stronie przychodów. Został opracowany specjalny program dedykowany zaradzeniu takiej sytuacji, który został określony w Poczcie Polskiej jako „Wyzwania Poczty Polskiej na 2014 rok".

Zarząd Poczty Polskiej przygotował inicjatywy zmierzające do tego, żeby zwiększyć przychody i zredukować koszty tam, gdzie jest to możliwe, żeby pokryć utratę 90% przychodów z kontraktu. W ramach tego programu oczekujemy, że spółka będzie kontynuowała prace nad tym, żeby niwelować lukę finansową jaka powstała (a powstała) w związku z przetargiem na usługi dla sądownictwa. Natomiast to, co istotne, to mimo takiej sytuacji, która wystąpiła i tego konkretnie przetargu – mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że działalność finansowa spółki i przychody spółki są na w miarę stabilnym poziomie, również jeżeli chodzi o wyniki finansowe. Dlatego w tym momencie nie identyfikujemy jakiegoś katastrofalnego ryzyka po stronie Poczty Polskiej i staramy się w ramach nadzoru i w ramach współpracy z zarządem spółki tej sytuacji zaradzić.

Uważamy, że Poczta Polska to jest firma, która cieszy się zaufaniem Polaków, to jest firma o długoletniej marce i tradycji i uważamy, że wielu Polaków ma zaufanie do pracy, jaka wykonywana jest przez pracowników Poczty nie tylko w związku z tym przetargiem, ale z całą masą innych usług, które Poczta Polska świadczy. W tym zakresie Poczta Polska stara się cały czas poprawiać swoje wskaźniki (takie materiały prezentowaliśmy na posiedzeniach komisji sejmowych) przede wszystkim, jeżeli chodzi o jakość świadczonych usług. Prezentowaliśmy też państwu informacje dotyczące terminowości dostarczania przesyłek listowych, przesyłek pocztowych i w tym zakresie cały czas odnotowujemy zdecydowaną poprawę. To również potwierdza analiza, ocena rynku pocztowego, który dokładnie bada, czy Poczta realizuje wskaźniki doręczeń, jeżeli chodzi o usługi pocztowe. W związku z tym myślę, że po naszej stronie wszystkie te działania powinniśmy byli wykonać i również po stronie zarządu spółki te działania zostały wykonane.

Będziemy robić wszystko, żeby utrzymać sytuację na stabilnym poziomie przede wszystkim myśląc o załodze spółki i o tym, żeby negatywnych konsekwencji takich sytuacji nie odczuli pracownicy Poczty Polskiej, którzy również są objęci bardzo szeroką inicjatywą dotyczącą zmian w Poczcie Polskiej, podejścia do funkcjonowania spółki, co jest konsekwencją zmian, jakie dotykają spółki z punktu widzenia szeroko pojętej substytucji poprzez różnego rodzaju e-usługi i poprzez to, że musimy szukać dywersyfikacji tego, że następuje w sposób naturalny, już w tej chwili poprzez tendencje rynkowe, spadek przychodów z tradycyjnych usług pocztowych i musimy sobie z taką sytuacją poradzić.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Stanisława Chmielewskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Myślę, że na to, co zawarte jest w pytaniu, które jest przyczyną naszej dyskusji, można odpowiedzieć jednym zdaniem: według Ministra Sprawiedliwości przetarg, który został zorganizowany przez Centrum Zakupów dla Sądownictwa IGB przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie został przeprowadzony zgodnie z polskim prawem w zakresie zarówno Prawa zamówień publicznych, jak i prawa, które reguluje kwestie operatorów pocztowych i ich działalności na terenie Polski. W żaden sposób Minister Sprawiedliwości ani też zamawiający, myślę, do tej pory nie zanegował zaufania do Poczty Polskiej jak i do innych operatorów pocztowych, natomiast jest faktem w Polsce demonopolizacja rynku usług pocztowych i jesteśmy w tym momencie

w zasadzie na takim etapie, że ta demonopolizacja zaistniała i, niestety, w tym przetargu, niestety – dla Poczty Polskiej, ona się zmaterializowała.

Mnie cieszą słowa, które usłyszałem przed chwilą z ust pani minister Olszewskiej, że sytuacja w Poczcie Polskiej od tego przetargu nie zależy tylko od wszystkich przekształceń, wszystkich działań, które muszą być podejmowane w związku z tym, że Poczta Polska działa tak jak inni operatorzy na rynku otwartym. Chcę tylko powiedzieć jedno, że Poczta Polska składając swoją ofertę miała pełną swobodę w zakresie jej sformułowania i sformułowała ofertę, która przy uwzględnieniu jej sytuacji prawnej, jaką jest również sytuacja operatora wyznaczonego, była ofertą droższą od ofert Polskiej Grupy Pocztowej i firm z nią współdziałających o mniej więcej 80 mln, a nadto Poczta Polska nie jest płatnikiem VAT-u w związku z przywilejem wynikającym z posiadania statusu operatora wyznaczonego.

Dziś, i to jest już fakt powszechnie znany (bo ja o tym mówiłem już dwukrotnie zarówno w ramach posiedzenia plenarnego Sejmu, jak i też posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka) umowa, która została zawarta przez zamawiającego z Polską Grupą Pocztową jest realizowana. Jej realizacja podlega monitorowaniu ze strony zamawiającego, jak również – na prośbę Ministra Sprawiedliwości – ze strony sądów przez służby administracyjne w zakresie efektów doręczeniowych. Te efekty są, można powiedzieć, różne w różnych miejscach Polski, ale nie są katastrofalne. Według naszej wiedzy, którą pozyskujemy, poczta sądowa i prokuratorska jest doręczana, chociaż tutaj mamy jakby mniej informacji.

Tu chcę podać jedno sprostowanie, ten przetarg nie dotyczył przesyłek komorniczych. To jest zbyt szerokie rozumienie tego zagadnienia.

Natomiast te niedociągnięcia, które dziś są nam znane, nie pozwalają na stwierdzenie, iż umowa jest wykonywana w sposób nieprawidłowy, rażący a więc taki, który by mógł powodować działania, które w efekcie mogłyby doprowadzić do odstąpienia od tej umowy z pełnymi skutkami dla tego, kto jest dzisiaj wykonawcą usług pocztowych w zakresie sądownictwa i prokuratury. Wszelkie deklaracje, bo takie było pytanie, składane w trakcie przetargu ze strony wykonawców opierały się na prawie pocztowym i w tym zakresie przetarg był przygotowany – moim zdaniem – prawidłowo i uwzględniał wszelkie wymogi, które operator pocztowy musi spełnić, aby zapewnić obsługę w zakresie wymaganym prze zamawiającego. Jednocześnie chcę podkreślić, że to nie Minister Sprawiedliwości a inny organ publiczny – Urząd Komunikacji Elektronicznej udziela zgody na przyznanie statusu operatora pocztowego i w tym zakresie w ramach przeprowadzonego przetargu byliśmy związani tymi dokumentami, które przedstawiali wykonawcy.

Jeżeli chodzi o ich oświadczenia to toczy się dzisiaj postępowanie w ramach działań podjętych przez Pocztę Polską w prokuraturze w Krakowie w celu stwierdzenia, czy oświadczenie, które składała Polska Grupa Pocztowa w zakresie ilości placówek, w których będzie można odbierać korespondencję sądową i prokuratorską, było prawdziwe. Według mojej wiedzy nie jest ono zakończone i nie może być z samego faktu toczącego się postępowania wyciągane negatywne stanowisko dla wykonawcy umowy zawartej w grudniu 2013 roku.

Konkludując, Minister Sprawiedliwości monitoruje wykonywanie tych usług wespół z omawiającym a, jednocześnie, zwrócił się do pani prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej o przeprowadzenie kontroli w zakresie spełnienia przez Polską Grupę Pocztową przymiotów koniecznych do posiadania statusu operatora pocztowego. Ta kontrola, z tego co wiem, również się toczy a więc, dopiero po jej zakończeniu, po stwierdzeniu w sposób jednoznaczny, że niedomagania Polskiej Grupy Pocztowej są na tyle wielkie, że korespondencja nie dociera do adresatów bądź uniemożliwia dobre funkcjonowanie sądów i po – ewentualnym – stwierdzeniu przez prokuraturę popełnienia przestępstwa, w trybie przewidzianym w polskim prawie, co najmniej w oparciu o wniesienie aktu oskarżenia będzie można wyciągać ewentualnie dalsze wnioski negatywne dla Polskiej Grupy Pocztowej.

Tyle tytułem syntetycznej odpowiedzi, bo – tak, jak powiedziałem – już dwukrotnie, w dość szeroki sposób przedstawiałem stanowisko również w zakresie związanym

z tą materią, o której dzisiaj pan przewodniczący Adamczyk mówił w tym krótkim rozszerzeniu uzasadnienia.

Proszę o zrozumienie, bo to jest rzecz powszechnie znana, zresztą w oświadczeniu pan przewodniczący w ostatnim fragmencie poprzedniego posiedzenia, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, mówił o tym, że jest ono transmitowane, że jest ono dostępne w formie co najmniej internetowej. Jestem przekonany, że wszyscy zainteresowani zapoznali się z moją odpowiedzią, więcej dzisiaj nic bym nie mógł powiedzieć ponad to, co wtedy powiedziałem a na pytania, jakie padną, będę starał się odpowiedzieć w oparciu o tę wiedzę.

Mogę jeszcze dodać, że do dzisiaj do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęły 272 skargi. One będą poddane weryfikowaniu, ale potrzebujemy trochę czasu, natomiast miesięczna skala doręczeń to jest średnio około 4 mln przesyłek, które trzeba doręczyć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Pragnę poinformować, że z tej sali także mamy przekaz do Internetu z dzisiejszego posiedzenia.

Wysoka Komisjo, w dzisiejszym posiedzeniu uczestniczy także przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli oraz Urzędu Komunikacji Elektronicznej, czyli regulatora na rynku pocztowym.

Otwieram dyskusję.

W tej sprawie do zabrania głosu zapisał się pan poseł Witold Klepacz, pan poseł Krzysztof Tchórzewski, pan poseł Andrzej Adamczyk, pan poseł Jerzy Szmit, pani poseł Anna Paluch.

Czy ktoś jeszcze?

Pan poseł Jerzy Polaczek.

Mam prośbę do państwa, powodowany doświadczeniami z poprzedniego posiedzenia, próbujmy ograniczyć czas wystąpień do pięciu minut.

Bardzo proszę, oddaję głos panu posłowi Witoldowi Klepaczowi.

Poseł Witold Klepacz (TR):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni państwo. Pani minister mówiła o tym, jakie ta sytuacja, jaka ma miejsce po przetargu na doręczanie przesyłek sądowych, implikuje dla Poczty Polskiej, ale też trzeba wyraźnie mówić o tym, jakie ta sytuacja implikuje skutki dla obywateli. Będę starał się o tym za chwilę państwa poinformować. Od razu mówię, że mogę się w tych pięciu minutach nie zmieścić, ale – w przeciwieństwie do pana ministra – będę miał bardzo konkretne informacje na temat sytuacji, jaka również mnie bezpośrednio spotkała. I w związku z tym, nie cieszą mnie słowa pana ministra, bo pan minister chyba nie za bardzo ma informacje (tak przynajmniej odbieram tę wypowiedź), na temat tego co się dzieje. Pan minister powiedział, że skutki po tym przetargu nie są katastrofalne. Ja postaram się państwu przekazać takie informacje, że one są katastrofalne, że poczta jest doręczana w sposób nieprawidłowy i w sposób rażąco nieprawidłowy.

Otóż, parę dni temu, na klatce schodowej swojego budynku znalazłem małą reklamówkę, w której znajdowało się 15 przesyłek sądowych, 10 potwierdzeń odbioru i dwa bloczki awizo InPost Polska Grupa Pocztowa. Mam to wszystko udokumentowane, tu są zdjęcia tej korespondencji, zaraz ją puszczę w obieg, mam dwa zdjęcia, więc jeden rząd i drugi rząd państwa obecnych na posiedzeniu będzie mógł się z tym zapoznać.

Proszę bardzo, koledzy.

Oczywiście, ja tę korespondencję zwróciłem, bo zależało mi na tym, żeby ona jak najszybciej trafiła do adresatów, bo przecież to oni są odbiorcami tej tak ważnej korespondencji. To nie jest, panie ministrze, kartka z wakacji, która – jak nie zostanie doręczona czy gdzieś zagubiona – to się nic nie stanie. To jest jednak korespondencja sądowa, która w krótkim terminie powinna trafić do odbiorców.

Z informacji, o których donoszą media, wynika, że nie jest z tym najlepiej, to nie jest pierwszy przypadek zagubienia. Praktycznie codziennie dostajemy informacje o zagubieniu korespondencji przez doręczycieli Polskiej Grupy Pocztowej. Szczecin informuje o tym, że na 40 tysięcy wysłanych przesyłek sądowych jest tylko 10 tysięcy potwierdzeń, czyli zwrotek i tak prawdopodobnie dzieje się też w innych okręgach.

Wszystkich danych w chwili obecnej nie posiadamy.

To jest jeszcze nic, że ta korespondencja jest zagubiona, bo jeszcze gorsza sytuacja jest, że tej korespondencji na dobrą sprawę nie ma, gdzie zwrócić. Trzeba by zwrócić na policję, która tyle ma roboty, i policja chyba powinna zająć się doręczaniem tej korespondencji. Chciałem tego uniknąć, bo nie dalej jak w piątek byłem na rocznej naradzie policyjnej i po tym, czego tam wysłuchałem, stwierdziłem, że dodatkowych obowiązków nie należy policji dokładać, w związku z tym próbowałem dotrzeć do jakiegokolwiek przedstawiciela Polskiej Grupy Pocztowej w Sosnowcu bądź w Katowicach, aby mu tę korespondencje przekazać i, żeby to był jakiś odpowiedzialny przedstawiciel nie doręczyciel.

Proszę państwa, ja na to straciłem całe przedpołudnie we wtorek, kiedy musiałem udać się na posiedzenie Sejmu w godzinach popołudniowych, od rana próbowałem ustalić jakikolwiek…

Ale proszę nie przeszkadzać, bo ktoś tutaj gada a mnie to po prostu przeszkadza. Myślę, że to są ważne informacje a potem będziemy dalej dyskutować.

…a więc przez całe przedpołudnie, we wtorek, w Internecie moja asystentka szukała różnych adresów. Pod kilka z tych adresów udaliśmy się, to były najczęściej adresy InPostu. Oczywiście, pod tymi adresami nie ma żadnych placówek, to są adresy fikcyjne albo w ogóle nie ma adresu w Internecie. Jest tylko informacja, że taka grupa istnieje bez podania jakichkolwiek danych kontaktowych. A więc to się nie udało.

W związku z tym postanowiłem, że udam się do tego punktu, który jest wskazany na drukach awizo, które też miałem szczęście znaleźć. Na tych drukach znajdował się adres mini-saloniku Ruchu. To nie był kiosk Ruchu, tylko taki mały lokal, w którym jest kontuar i wchodzą do niego klienci. W Sosnowcu pod wskazanym adresem jest, rzeczywiście, takie małe kółeczko z napisem „Punkt awizo InPost-u" i tam po prostu tę korespondencję zawiozłem. Pani kioskarka była bardzo zdziwiona tym faktem, nie wiedziała, czy może to przyjąć, w końcu mi to przyjęła za potwierdzeniem odbioru, ten protokół też posiadam. Powiedziała, że ona ma sporadyczny kontakt z tą doręczycielką, która to zgubiła, ale – rzeczywiście – zgubiła, bo jej mówiła, że zgubiła i, że przekazała informację do kierownictwa i, że kierownictwo wystąpiło do odpowiednich sądów, czyli nadawców tych przesyłek, aby wystawiono duplikaty tych wszystkich dokumentów. Stwierdziłem, że chyba w dobrym momencie trafiłem, bo być może nie trzeba będzie tych duplikatów wystawiać. Być może ta korespondencja, którą znalazłem, dotrze, ale ja wcale tej pewności nie mam, bo nie udało mi się spotkać z żadną osoba odpowiedzialną , z żadną osobą z jakiegoś kierownictwa oddziału, bo nic takiego po prostu nie istnieje. Ta kioskarka podała mi adres niby-oddziału InPost-u z numerem telefonu w Sosnowcu, ale od razu mi powiedziała, wie pan, pan się tam nie dodzwoni, bo tam nikt tego telefonu nie odbiera. My to sprawdziliśmy, rzeczywiście, nikt telefonu nie odbiera. Nie udało się skontaktować z osobami, które w świetle tego przetargu powinny brać odpowiedzialność za to, co się w tej firmie dzieje a z kolei kioskarka mnie poinformowała, że ona nie ma telefonu do doręczycielki, a czy doręczycielka do niej (przypominam, to był wtorek) przyjdzie czy nie przyjdzie to ona nie wie, ale postara się przekazać to tej doręczycielce i podjąć jakieś działania.

Jakie działania podjęła, nie wiem. Jak wrócę do Sosnowca to spróbuję to sprawdzić, postaram się na to trochę czasu wygospodarować.

Obraz tego jest katastrofalny. Jeżeli ja miałem takie trudności z tym wszystkim to, co powiedzieć o ludziach starszych, którzy nie orientują się w wielu sytuacjach, nie dysponują samochodem, muszą się przemieszczać po mieście. To jest przecież katastrofa.

Jeszcze jedna sytuacja. W tym kiosku, jak przekazywałem tę korespondencję, utworzyła się natychmiast dziesięcioosobowa kolejka, bo kioskarka jest jedna i mówi do mnie:

proszę pana załatwmy to szybko, bo widzi pan, co się dzieje, tu już jest pełno ludzi, na poczcie jest specjalne okienko, żeby wydawać tę korespondencję, a ja tu jestem sama.

I to jest też świadectwo tego, że firma jest kompletnie nieprzygotowana, robi jakąś prowizorkę, bo tego inaczej nie można nazwać. Ludzi zatrudnili chyba z pospolitego ruszenia, tych doręczycieli, za jakieś marne grosze na umowy śmieciowe, nie przeszkolili tych ludzi, sieci nie mają żadnej i nic dziwnego, że dali niższa cenę. Grupa, która nie dysponuje siecią, która generuje koszty, która nie dysponuje odpowiedzialnymi przeszkolonymi pracownikami może zaproponować taką cenę, która jest ceną dumpingową w stosunku do poważnego operatora.

To są moje refleksje i własne doświadczenia w tym zakresie. Zadałem sobie trochę trudu, żeby sprawdzić te wszystkie informacje, z którymi mieliśmy do czynienia. To potwierdziło, że nasze przewidywania i nasze obawy, nas polityków, dziennikarzy, osób, które mają trochę odpowiedzialności, przed dostarczaniem przesyłek sądowych przez Polską Grupę Pocztową, wszystkie się potwierdzają, co do joty. Jest jeden wielki bałagan w tym zakresie i nie widać po prostu, w moim odczuciu, żadnych możliwości, żeby to inaczej funkcjonowało, bo to jest jedna wielka prowizorka, jakieś działania organizowane naprędce, żeby zapobiec katastrofie, ale tej katastrofie nie da się zapobiec, bo Polska Grupa Pocztowa jest całkowicie nieprzygotowana do świadczenia tego rodzaju usług, jakie wynikają z przetargu.

Nie wiem, jak ta specyfikacja była napisana, bo nie mam do tego dostępu, nie miałem okazji zapoznać się z tym, ale na pewno na etapie specyfikacji istotnych warunków zamówienia popełniono jakieś kardynalne błędy, że tego typu nieodpowiedzialna firma mogła ten przetarg wygrać.

Dziękuję, ale zastrzegam sobie, że jeszcze będę starał się w dyskusji zabrać głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zanim przejdę do sfery szczegółowej, kilka zdań ogólnych. Po pierwsze, główne pytanie jest takie: otóż, Komisja Europejska w dużej debacie, która miała miejsce na ten temat, wyłączyła sferę przesyłek sądowych i prokuratorskich z konieczności organizowania przetargów, uważając, że ta sfera jest sferą na tyle delikatną i na tyle wymagającą szczegółowej analizy, że może to odbyć się w trybie bezprzetargowym na zasadzie wyboru ofert, w których firma spełni wymogi wiarygodności z punktu widzenia także danych wrażliwych i wszystkich innych. Z takiego punktu widzenia, kiedy nie ma takiego wymogu, jeśli chodzi o Komisję Europejską, na bazie wiarygodności, na bazie negocjacji, na bazie postawienia dodatkowych wymogów z punktu widzenia tak ważnej sprawy, która się wiąże także z wiarygodnością państwa, bo przecież sąd i prokuratura z punktu widzenia wiarygodności państwa to są w tym zakresie bardzo wrażliwe instytucje, które powinny cieszyć się pełnym szacunkiem, w odniesieniu do pełnego szacunku i obywatela i szacunku zewnętrznego ten dobór kontrahenta powinien się odbywać.

To jest główne pytanie, dlaczego ministerstwo jednak zdecydowało się na to, żeby się odbył przetarg, kiedy mogło wynegocjować bez przetargu być może cenę nie gorszą z Pocztą Polska, instytucją wiarygodną. To jest jedno zasadnicze pytanie, dlaczego, kiedy można to było załatwić w trybie bezprzetargowym?

Drugie: czy w związku z tym, dysponując służbami państwowymi, zostali sprawdzeni udziałowcy takiej firmy? Jeżeli dopuszczamy do takiej służby, na styku sądy-prokuratura, dane wrażliwe, wiedza o ludziach, którzy są wzywani w różnych sprawach do sądów, dostęp do takich przesyłek to można mieć wpływ na tych ludzi. Jeżeli są niewiarygodne instytucje, to może to mieć wpływ na zatrudnianie niewiarygodnych ludzi, którzy nie pracują na stałe tylko na doraźne umowy jako doręczyciele. Oni mogą być w strukturach pozaformalnych, groźnych z punktu widzenia funkcjonowania społeczeństwa.

Więc jest pytanie: czy ten główny udziałowiec Polskiej Grupy Pocztowej – BHL, spółka cypryjska, która jest właścicielem PGP, została zbadana? Czy zbadani zostali jej udziałowcy z punktu widzenia prawidłowości, rzetelności pozyskania kapitału? Mamy służby, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wywiadu, kontrwywiadu itd. Czy te służby zbadały ich wiarygodność? Jeżeli się podpisuje umowę i ktoś taki wygrał przetarg to państwo ma obowiązek żeby takie rzeczy sprawdzić, jeśli chodzi o państwowego kontrahenta. Zresztą to, że państwo ma taki obowiązek, wyszło przy sprawach z autostradami.

To jest pierwsze, zasadnicze pytanie.

Drugie, które jakby z tego wynika, jest związane ze sprawą zdolności organizacyjnej firmy: jaki potencjał ta firma posiada z punktu widzenia pewnej floty samochodowej, poziomu zatrudnienia ludzi i wiarygodności tych ludzi.

Teraz do szczegółów.

W związku ze sprawami, które prowadzę jako sekretarz klubu dostałem zawiadomienie, że mam sądową przesyłkę do odebrania. Ta przesyłka została przyniesiona i zostawiona u Straży Marszałkowskiej. Straż Marszałkowska mówi, że nie jest upoważniona do odbioru takich przesyłek, a pani, która przychodzi z tą przesyłką, kładzie ją na pulpicie i mówi do widzenia, nie podpisuje się, kto ją doręczył, od kogo ta przesyłka.

Panie ministrze, nie ma nic podpisanego, tylko członkowi Straży Marszałkowskiej kładzie ją na pulpicie. Nawet się nie zapytała, w tym dniu, 29 stycznia, ja byłem obecny w Sejmie i można mnie było w Sejmie odnaleźć, wystarczyło tylko poprosić o odnalezienie.

Dostałem wezwanie, żebym do 12 lutego w kiosku Ruchu na placu Na Rozdrożu 6 poszukać sobie tej przesyłki. W tym samym obiegu wewnętrznym w Sejmie ta kartka dotarła do mnie dopiero na sesji Sejmu po tym terminie. Nie dołożono żadnej, najmniejszej staranności żeby ktoś pokwitował odbiór tej kartki. Nie wiem, jak to się odbywa, czy tam się podpisy podrabia, to się tak odbywa?

Poza tym, gdzie szacunek do parlamentu? Kiosk jest w Sejmie, można było z tym kioskiem podpisać umowę na odbiór przesyłek dla parlamentarzystów i nie wysyłać posłów, żeby biegali na plac Na Rozdrożu 6. Jeżeli są przedstawiciele firmy to trochę logiki. Każecie parlamentarzystom biec na plac Na Rozdrożu a tam nie ma gdzie nawet samochodu zatrzymać w pobliżu tego kiosku. To jest moja sprawa, czy ja chcę pójść, czy mam także czas, jeżeli już tak komentujemy z boku. Ale jeżeli się takiego kiosku szuka a kiosk Ruchu jest w Sejmie, to przynajmniej niech to będzie ten kiosk, to będzie już łatwiejsza sprawa. Ale ktoś się powinien podpisać, druk tego wymaga i chyba takie jest porozumienie z sądem, że na powiadomieniu ma podpisać się osoba, która doręczyła.

To na marginesie.

Z takiego punktu widzenia patrząc, jeżeli mamy do czynienia z przesyłkami sądowymi, z danymi wrażliwymi chciałbym usłyszeć, czy została sprawdzona wiarygodność personelu, bo jednak personel nie może się raz na tydzień zmieniać, musi być w miarę trwały, który wie, co do kogo doręcza, nie jest uczony codziennie itd. To są rzeczy niezwykle ważne. Z punktu widzenia podjęcia decyzji, bo ta firma mogła być wybrana bez przetargu, ale powinna być bardzo dokładnie sprawdzona to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jeżeli się coś takiego robi to musi być wiadomo, z kim się ma do czynienia. A może to jakaś firma powiązana z podziemiem gospodarczym, z międzynarodowymi grupami przestępców gospodarczych itd. Jak się popatrzy w Internecie, to różna jest sława cypryjskich spółek.

Ja nikomu nie chcę tutaj nic ująć, nie chcę psuć dobrego imienia, mnie chodzi tylko o to, czy to zostało zbadane i czy pan minister potwierdzi, że tak. Ludzie, którzy tym zarządzają, którzy są w zarządach, to są ludzie sprawdzeni, to są ludzie wiarygodni.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Adamczyka.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, pani minister, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Zastanawiam się od pewnego czasu, czy możliwe byłoby to na przykład w Niemczech, we Francji. Wyobraźmy sobie taką sytuację, że firma, przedsiębiorstwo, instytucja finansowa, podmiot gospodarczy zarejestrowany na Wyspach Owczych zawiązuje podmiot gospodarczy w Niemczech, kontraktuje do tego jakiś podmiot, który ma praktykę w dostarczaniu listów i kart pocztowych, po czym przejmuje przesyłki, sądowe, prokuratorskie i komornicze, całego systemu wymiaru sprawiedliwości w Niemczech.

Tak się zastanawiam, czy jest to możliwe? Ale jest to pytanie retoryczne i nie oczekuje tutaj akurat w tym przypadku odpowiedzi, ale będę oczekiwał innych odpowiedzi od pana ministra sprawiedliwości.

Wracając do tego, co powiedział pan poseł Witold Klepacz, bo to świadczy o tym, że mamy do czynienia z gigantyczną aferą, bo jeżeli poseł, czy ktokolwiek inny, u siebie na klatce schodowej znajduje przesyłki prokuratorskie czy sądowe, to nie jest to przecież codzienność. Ponieważ zadałem kilka pytań na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka kierowanych do pana, na które – niestety – nie uzyskałem odpowiedzi, to zadaję takie kardynalne pytanie. Został rozstrzygnięty przetarg. Od 1 stycznia funkcjonuje system. Na skutek rozstrzygniętego przetargu podmiot podjął realizację zadania. Co dzisiaj Ministerstwo Sprawiedliwości zrobiło, aby sprawdzić jak ten system funkcjonuje?

Panie ministrze, proszę o konkretne odpowiedzi. Jakie resort sprawiedliwości podjął działania sprawdzające wobec podmiotu, który realizuje zadania zlecone przez Ministra Sprawiedliwości? Uważam, że jest to podstawowy obowiązek tego, który zleca wykonanie zadania. Co Ministerstwo Sprawiedliwości zrobiło, czy weryfikowało punkty odbioru awizowanych przesyłek, bo dowiadujemy się, że te punkty, jeżeli są, to nie funkcjonują albo są pod fikcyjnym adresem, jak twierdzi pan poseł Klepacz. Ja też weryfikowałem punkty odbioru przesyłek awizowanych i w miejscowości, gdzie to czyniłem, to była połowa stycznia, miały być dwa punkty: jeden – w sklepie spożywczym, gdzie odpowiedziano, że być może będą działali w lutym, bo na razie nie funkcjonują, w drugim punkcie odbioru przesyłek, w punkcie wielousługowym, czyli funkcja fryzjera i kosmetyczki, odpowiedziano, że nie realizują tych zadań, być może będą realizować w lutym.

Na to mam świadków, mam konkretne adresy, więc jeżeli Polska Grupa Pocztowa zechciałaby, zgodnie ze swoim przyjętym ostatnio zwyczajem, podać mnie do sądu, jak pozwała posłów biorących udział w programie Moniki Olejnik z nią samą, to jestem gotów.

Podobnie jest w przypadku Olkusza, gdzie odbiór przesyłek, według wskazań ze stycznia, w punkcie wielousługowym, gdzie między innymi przedsiębiorca umożliwia grę na tak zwanych jednorękich bandytach, w tym samym miejscu również funkcjonuje lombard z jakimiś innymi funkcjami.

Panie ministrze, czy na zlecenie Ministra Sprawiedliwości zweryfikowano działanie punktów odbioru przesyłek awizowanych?

To jest konkretne pytanie.

Kolejne pytanie. Czy na zlecenie Ministra Sprawiedliwości zweryfikowano skuteczność dostarczania przesyłek awizowanych. Jakie inne czynności Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło wobec podmiotu realizującego zadania, które nałożono w umowie o dostarczanie przesyłek sądowych, prokuratorskich i komorniczych? Panie ministrze, co Minister Sprawiedliwości zrobił w tej sprawie?

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Klepacza…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, proszę się nie odnosić, pan poseł Klepacz zadał szereg pytań.

Proszę skorygować swoją wypowiedź.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie przeszkadzać mi w mojej wypowiedzi.

Pan poseł Klepacz ma osobiste doświadczenie w przejęciu przesyłek prokuratorskich i, być może, komorniczych, być mo – sądowych, nie wiem, nie doczytałem się na zdjęciu. Ja z kolei jestem w posiadaniu skanu umowy o świadczeniu usług doręczenia. Zastrzegam, nie wiem, czy to ma związek, warto sprawdzić. Jest to umowa o świadczeniu usług

doręczenia podpisana przez osobę prywatną z podmiotem gospodarczym, który wykonuje zlecenia na rzecz firmy doręczającej przesyłki. Umowa jak umowa. Wynagrodzenie: za niewadliwe wykonanie wymienionych usług zleceniodawca zapłaci zleceniobiorcy wynagrodzenie w wysokości: a. 1 grosz brutto, słownie jeden grosz brutto, za każdą doręczoną przesyłkę listową w rejonach kategorii A, b. 1 grosz brutto, słownie jeden grosz brutto, za każda doręczoną przesyłkę listową w rejonach kategorii A. Zleceniobiorca wykonuje usługi, o których mowa itd. na terenie oddziału, firmy nie wymienię, czyli województwa śląskiego.

Co jeszcze? §12 mówi o tym, że w celu zabezpieczenia roszczeń zleceniodawcy związanych z niewykonaniem umowy a w szczególności – z tytułu kary umownej, zleceniobiorca wystawi weksel na rzecz zleceniodawcy, weksel własny *in blanco* wraz z deklaracją wekslową, którym zleceniobiorca upoważni zleceniodawcę do wypełnienia weksla zgodnie z jego uznaniem do kwoty wynikającej z rozliczeń.

Otrzymałem na email skan takiej umowy, ta umowa jest dostępna, jeżeli ktoś wezwie mnie do sądu, żebym okazał tę umowę to ja ją okażę. Na razie nie naruszam dóbr osób trzecich ani podmiotów gospodarczych, bo nie wymieniłem – póki co – ich z nazwy. Ale, panie pośle, jeżeli miałoby to związek z wydarzeniem, którego pan był uczestnikiem to ja mogę udzielić odpowiedzi, dlaczego akurat tak a nie inaczej się stało. Ale to jest kwestia związana z weryfikacją właściwości wykonania zadania przez operatora, który podjął się wykonania tych zadań.

Panie ministrze, jakie resort sprawiedliwości podjął działania, aby zweryfikować ochronę danych osobowych w realizacji tego przedsięwzięcia? Jest to zadanie, które realizowane jest na wasze zlecenie, na zlecenie Ministra Sprawiedliwości, więc konkretnie Minister Sprawiedliwości powinien zweryfikować prawidłowość ochrony danych osobowych w realizacji całego tego przedsięwzięcia na każdym etapie. Jakie Minister Sprawiedliwości działania w tej sprawie podjął?

Panie ministrze, na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka pytałem pana, czy pan – jako obywatel tego państwa (gdyby przyszło panu odebrać awizowaną przesyłkę sądową, może prokuratorską, może komorniczą – chętnie odbierałby ją pan u fryzjera, chętnie odbierałby ja pan w sklepie ogólnospożywczym czy w sklepie z alkoholem, który czynny jest całą dobę, w którym wiadomo jakiej proweniencji towarzystwo często się znajduje. Jak by pan minister po pracy o godzinie 22.00 odbierał przesyłkę, wezwanie do prokuratury?

Na to pytanie pan mi nie odpowiedział na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i proszę o odpowiedź na to pytanie. To jest moje osobiste pytanie do pana.

Brak odpowiedzi na to pytanie spowodował wysłanie przeze mnie i przez posła Kwiatkowskiego zawiadomienia, czy prośby, do pana ministra Wojtunika, szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Panie ministrze, jak to się stało i co było powodem zmiany w Kodeksie postępowania karnego, która nastąpiła 27 września 2013 roku, na skutek której ten przetarg i zlecenie dostarczenia przesyłek prokuratorskich, sądowych i komorniczych mogło zostać przekazane podmiotowi trzeciemu a nie Poczcie Polskiej? Bo do 27 września 2013 roku w Kodeksie postępowania karnego widniał zapis, który mówił, że za skuteczne doręczenie przesyłki uznaje się doręczenie przez operatora wyznaczonego. Trzeba jeszcze dodać, że operatorem wyznaczonym, zgodnie z ustawą – Prawo pocztowe, jest Poczta Polska. Potem, pamiętamy, pracowaliśmy nad prawem pocztowym, wokół tego tematu odbyła się bardzo szeroka, burzliwa i gorąca debata. Więc 27 września zmieniono ten zapis a zmieniono na wniosek nie kogo innego jak rządu, bo to był projekt rządowy a w uzasadnieniu tej zmiany czytamy, że brak obecnie uzasadnienia dla utrzymywania monopolu operatora publicznego, to jest Poczty Polskiej SA, na poświadczenie terminu w placówce pocztowej pisma procesowego, kiedy wiąże się to z zachowaniem terminu.

Panie ministrze, pytałem pana na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, co wnioskodawcy dało prawo do twierdzenia, że brak jest uzasadnienia? Co wnioskodawcy dało prawo do tego, żeby wprowadzać zmiany, które skutkują rozstrzygnięciami, o których dzisiaj mówimy? Pan minister na to pytanie nie odpowiedział, ja do dzisiaj też nie otrzymałem informacji od pana ministra Wojtunika z CBA. Ja bardzo

proszę, żeby pan minister odpowiedział mi na piśmie, na to zwłaszcza pytanie dotyczące zmian legislacyjnych. Ja dzisiaj nie chcę twierdzić, że to ma większą wagę aniżeli nic nie mówiąca w pewnym czasie zmiana „lub czasopisma", ale pragnę zwrócić uwagę, że te zmiany praktycznie zmieniają regulacje prawne i te zmiany, ta cytowana między innymi przeze mnie, doprowadziła do tego, abyśmy dzisiaj mogli na ten temat rozmawiać, bo – gdyby nie ta zmiana – nie byłoby też tego problemu.

I jeszcze jedno.

Pani minister, gdzie są dzisiaj przedstawiciele zarządu Poczty Polskiej? Dlaczego nie są obecni na posiedzeniu naszej Komisji?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Szmita, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Zacznę od pytania, czy Poczta Polska miała szanse wygrać ten przetarg? I odpowiem od razu na to pytanie, że nie miała szansy wygrać tego przetargu. Nie miała szansy wygrać tego przetargu, bo sposób jego zorganizowania wykluczał możliwość uczciwej konkurencji tak naprawdę. Dlaczego tak twierdzę?

Oczywiście, każda firma stająca do przetargu musi spełnić szereg warunków.

Pierwsze warunki to są warunki, które dotyczą spraw formalnych: czy ma odpowiedni status prawny, czy ma odpowiedni kapitał itd., itd., tego typu rzeczy. Są to rzeczy weryfikowalne, bo trzeba przedstawić stosowne dokumenty, są wyciągi z rejestru handlowego i można to łatwo sprawdzić.

Mogą też być referencje, jak podpowiada pan poseł Michał Wojtkiewicz.

Druga część warunków, które musi spełnić oferujący, wykonawca, to są warunki, które narzuca zamawiający. Ma dużą dowolność w postawieniu warunków. Oczywiście, są to warunki, które muszą być zgodne z prawem, polskim, unijnym, itd., itd. W przypadku tego przetargu też zostały postawione odpowiednie warunki: dostępności, kwalifikacji, zapewnienia ochrony danych osobowych, czasu pracy placówek itd.

Ale, jak to było weryfikowane? Ja bym powiedział w prosty sposób, na oświadczenia wykonawcy. Macie odpowiednią sieć? Mamy. Zapewniacie ochronę danych osobowych? Zapewniamy. Macie wykwalifikowaną załogę? Mamy. Itd., itd. To były kryteria zerojedynkowe. Jeżeli ktoś był zdeterminowany, żeby ten przetarg wygrać to, oczywiście, mógł stosowne oświadczenia złożyć i zostały one złożone.

I na koniec kryterium, które miało rozstrzygać, kryterium ceny. Czy Poczta Polska miała szansę dać niższą cenę? Nie miała szansy dać niższej ceny. Dlaczego? Bo wiadomo, ile na poczcie to kosztuje i każdy kto ma odrobinę pojęcia na temat funkcjonowania poczty (a myślę, że ci, którzy stanęli do konkurencji z Pocztą Polską, mają taką wiedzę), doskonale wiedzieli, w jakich warunkach i na jakim poziomie Poczta Polska musiała podać swoją cenę, bo ma koszty z utrzymaniem sieci, z utrzymaniem ludzi, ze wszystkimi zobowiązaniami, które się z tym wiążą, więc naprawdę nie było trudno ten przetarg wygrać, co niniejszym nastąpiło.

I *clou* całego problemu, czyli to, o czym mówił pan poseł Adamczyk, w jaki sposób weryfikowano te oświadczenia, które zostały złożone przez podmiot, który ten przetarg wygrał?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Częściowo mnie przedmówcy wyręczyli, ale chciałabym doprecyzować.

Panie ministrze, proszę nam tu odpowiedzieć, kto konkretnie przygotował specyfikację istotnych warunków zamówienia? Kto konkretnie (nie mówię o nazwiskach tylko o stanowiskach i o służbach, które były zaangażowane), skoro pan odpowiadał za ten przetarg, rozstrzygnął ten przetarg? Proszę jasno powiedzieć, bo – po prostu – słuchając wystąpienia mojego poprzednika, pana posła Szmita nie chce mi się wierzyć, że coś takiego, weryfikację tak istotnych rzeczy, zostawiliście państwo w formie oświadczeń.

To jest jakiś kabaret, panie ministrze. To nie jest normalnie działający urząd fachowo, kompetentnie, niezależnie, z zachowaniem, że tak powiem, bezstronności, tylko to jest po prostu kabaret. Nie chcę nikogo obrażać, ale inaczej o tym nie można powiedzieć.

Jestem z zawodu inżynierem, na posiedzeniach Komisji Infrastruktury niejednokrotnie rozmawiamy o przetargach drogowych. Przecież są jasne kryteria, czym się różni od strony merytorycznej przygotowanie dobrego przetargu na wybudowanie drogi od przygotowania dobrego przetargu na dostarczanie korespondencji? Oferent powinien udowodnić, że ma ludzi, że ma stosowny park maszynowy, że ma wiarygodność finansową, że ma stosowną liczbę lokali, że ci ludzie, których ma jako swoją załogę, mają odpowiednie kwalifikacje, że ich nauczono zachowywać tajemnicę korespondencji.

Ale mam jeszcze pytania dodatkowe.

W jaki sposób zostały określone standardy dostarczania korespondencji? Przecież są różne sytuacje, z którymi doręczyciel się spotyka. Nie zastaje adresata, zostawia awizo na klatce schodowej czy idzie do sąsiadki, czy fatyguje się drugi raz? W jaki sposób te rzeczy zostały opisane? Przecież to jest elementarz zamówień publicznych, panie ministrze.

Ale byłabym zobowiązana, gdyby pan minister słuchał mojego pytania w tej chwili.

To są, panie ministrze, standardy i elementarne wymogi, że jeżeli zostawia się cenę jako podstawowe kryterium, na podstawie którego weryfikuje się czy wybiera oferenta to wszystkie pozostałe rzeczy muszą zostać precyzyjnie opisane, bo potem mamy właśnie taką sytuację, jaką mamy.

Mam dalsze pytania.

Czy te specyfikacje istotnych warunków zamówienia możemy dostać? Oczekujemy udostępnienia tych specyfikacji. Chcielibyśmy te wysokie standardy pracy ministerstwa zobaczyć na własne oczy i ocenić sami.

Dalsza kwestia. Czy zostało złożone zgodnie ze standardowymi warunkami przetargu zabezpieczenie należytego wykonania umowy? W każdym przetargu, w każdej umowie publicznej coś takiego jest. Oferent składa zabezpieczenie należytego wykonania umowy i jest potem możliwość wyciągnięcia konsekwencji w razie nienależytego wykonania.

Kwestia kolejna. Czy umowa na dostarczanie przesyłek, jaką w wyniku tego postępowania podpisano, zawiera sankcje finansowe za jej nienależyte wykonanie?

Kolejne pytanie. Czy i w jaki sposób zostało jakoś w tej umowie zdefiniowane nienależyte wykonanie umowy? Czy jest podstawa do wyciągnięcia sankcji wobec tego oferenta, którego ofertę wybrano i który w tak kabaretowy sposób te przesyłki dostarcza?

Panie ministrze, ja przypominam panu, że żyjemy w państwie, które ma pretensje do nowoczesności i do demokracji. Chwilę temu opowiadał tu pan poseł Tchórzewski, jak go pogoniono na plac Na Rozdrożu celem odebrania przesyłki, ale ja panu przypominam, że w naszym kraju istnieją osoby niepełnosprawne, które mają swoje prawa i rozsądnie i kompetentnie działająca administracja publiczna powinna respektować prawa osób niepełnosprawnych. To niepełnosprawnych też pogonicie na drugi koniec miasta, żeby poszukiwali możliwości odebrania przesyłek?

I ostatnie pytanie, bo – po prostu – to, co słyszymy, to, co obserwujemy, to, co czytamy w Internecie jako komentarze do tego kabaretu żałosnego, który tutaj Ministerstwo Sprawiedliwości funduje, to jest coś, co graniczy z „Operetką” Gombrowicza. Czy ktoś tu zrobił interes życia, czy tak powinny wyglądać standardy przyzwoitej administracji?

Ja bym chciała usłyszeć od pana ministra, czy pan planuje wyciągnięcie jakichś konsekwencji służbowych wobec osób winnych zaistnienia tej sytuacji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Jacka Tomczaka, proszę bardzo.

Poseł Jacek Tomczak (PO):

W tej sprawie szereg uchwał podjęły różne instytucje, między innymi Rada Główna Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury, także Zarząd Stowarzyszenia Sędziów Polskich, gdzie wskazuje się na szereg nieprawidłowości.

Może fragment takiego stanowiska zacytuję. „Od kilku tygodni w całej Polsce spływają informacje o niedopuszczalnych wydarzeniach związanych z doręczeniem, a najczęściej niedoręczeniem przesyłek. Listy nie są odbierane terminowo, do kancelarii adwokackich i radcowskich dociera tylko nikły procent przesyłek, adresaci wezwań otrzymują nieprawidłowo wypisane awiza, nie wiedzą, gdzie mają odebrać pocztę, wyznaczenie jako punktów odbioru korespondencji sklepów z alkoholem czy lombardów uchybia powadze wymiaru sprawiedliwości. Od osób odbierających przesyłki nie żąda się dokumentów tożsamości, w związku z tym urzędowe dokumenty zawierające ważne dane trafiają w ręce osób nieuprawnionych. Przesyłki bywają uszkodzone, znajdują się też listy, które zamiast być doręczone wyrzucane są w przypadkowych miejscach, osoby wydające przesyłki nie znają przepisów określających zasady postępowania z korespondencją…” itd., itd.

Widać szereg różnych problemów wynikających z braku zapewnienia przez operatora należytego bezpieczeństwa, dlatego chciałem zapytać jak w SIWZ-ie zostały określone te warunki zapewnienia bezpieczeństwa i obrotu korespondencji, zwłaszcza jeżeli chodzi o kryteria, jakie powinna spełniać placówka pocztowa? Czy w SIWZ-ie związanym z tym przetargiem wskazano, jakie kwalifikacje muszą mieć osoby, które pracują w placówkach pocztowych, czy powinny to być osoby przeszkolone? Jak jest zapewniona tajemnica korespondencji? Czy te osoby maja być zatrudnione i na jakich zasadach? Czy punkty awizo, sklepy, kioski Ruchu, wedle Ministerstwa Sprawiedliwości spełniają wszystkie cechy placówek pocztowych, bo szczerze mówiąc mam tutaj istotne wątpliwości? Czy Ministerstwo Sprawiedliwości sprawdziło, na podstawie jakiejkolwiek próbnej liczby tychże placówek, czy znajdują się tam regulaminy i cenniki usług pocztowych. Czy został zrobiony jakikolwiek audyt realizacji usług dzisiaj na podstawie zawartej umowy?

Zdaje się, że w umowie jest zapis o tym, że w sytuacji, w której podmiot wykonujący tę usługę, nie wykonuje jej w sposób należyty i nie poprawi tej usługi mimo pisemnych zastrzeżeń zamawiającego to można tę umowę rozwiązać ze skutkiem natychmiastowym. Więc jest pytanie, czy ministerstwo rozważa takie kroki, bo skala tych naruszeń jest jednak dość znaczna. Jest to artykułowane w wielu wypowiedziach polskich sędziów, sądów.

Nie chcę tu cytować statystyk, bo one są tak do końca przecież nieznane, ale czy przy skali tych nieprawidłowości jakieś analizy UKE albo Ministerstwa Sprawiedliwości zrobiło, żeby wiedzieć ja duży jest to problem. Z tych wielu przekazów medialnych, które do nas docierają, wygląda na to, że problem jest dosyć znaczny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę pana posła Jerzego Polaczka.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, panie ministrze. Gdyby przy udzieleniu odpowiedzi na moje pierwsze pytanie, pan wymienił ewentualnie przedstawicieli Polskiej Grupy Pocztowej, miejsca odbioru przesyłek sądowych kluczowych ministerstw – począwszy od KPRM do innych, na przykładach.

Interesuje mnie, po drugie, nie wchodzę na razie w ocenę, jak ta umowa jest realizowana, bo miesiąc to jest oczywiście okres bardzo krótki (przykłady tutaj podawane były bardzo dosadne), ale gdyby pan minister, który tutaj informował nas o tym, że do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęło w tej sprawie w ciągu miesiąca, jak rozumiem, 278 skarg, analizę tych skarg w formie pisemnej przesłał na adres sejmowej Komisji Infrastruktury,

żebyśmy mogli się ewentualnie zapoznać z tymi wnioskami Ministerstwa Sprawiedliwości, które płyną z tego zestawu pierwszych sygnałów wyjątkowo negatywnych.

Trzecia kwestia, w której prosiłbym o odpowiedź przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości, to przybliżenie nam w miarę szczegółowo, w jaki sposób państwo w Ministerstwie Sprawiedliwości przygotowaliście narzędzia, choćby osobowe – przepraszam za porównanie, które zajmują się monitorowaniem realizacji tego zadania. Jak by pan mógł ewentualnie tu nam przybliżyć ten aspekt wykonywania tej umowy pod kątem nadzoru i monitorowania jej ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości.

Czwarta rzecz. Czy prawdą jest fakt dość powszechny, że przesyłki sądowe są odbierane również między innymi w sklepach monopolowych, dlatego że mnie w ciągu tego miesiąca uderzył przykład jednego z mieszkańców, który na kanwie jednej z audycji radiowych napisał do tejże rozgłośni, iż w związku z tym, że odebrane zostało mu prawo jazdy z uwagi na to, iż był pod wpływem alkoholu, musi odebrać przesyłkę sądową, której nie odebrał w domu, bo go nie było, w sklepie monopolowym, tylko boi się do tego sklepu wyjść, bo ma też przy okazji dług w tym sklepie.

Sprowadzam to do przykładu bardzo drastycznego, ale zwracam uwagę na to, iż tysiące ludzi w ciągu każdego roku są objęte również postępowaniami sądowymi w sytuacji takiej, w której policja zatrzymała prawo jazdy z tytułu naruszenia przepisów dotyczących trzeźwości. Ile takich punktów jest, gdzie ci ludzie z tego tytułu muszą odbierać przesyłki sądowe? W sklepach monopolowych? Czy to też jest przewidziany element polityki państwa w zakresie przeciwdziałania skutkom alkoholizmu i zwalczania tego typu negatywnych zjawisk?

I generalne pytanie, które również powinien pan minister dzisiaj rozwinąć, to jest opis, ewentualnie pisemne stanowisko, wyjaśnienie dla Komisji Infrastruktury, żebyśmy mieli wiedzę, jakie muszą być elementy, niezależnie od tego kto wykonuje tę usługę, czy to by wykonywała Poczta Polska czy jakiś inny operator, aby Ministerstwo Sprawiedliwości mogło rozwiązać tę umowę, w jakim terminie i jakie tu są mechanizmy i mierniki oceny w stosunku do tego operatora, który to zadanie realizuje?

Może przedstawiciele operatora by się wypowiedzieli, bo tu zadał pytanie pan poseł Adamczyk, czy to jest prawda, że w tych umowach z doręczycielami, bo tak zrozumiałem, jest 1 grosz za doręczenie przesyłki sądowej…

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Nie sądowej, ja nie mówiłem, że sądowej.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…czyli jednej przesyłki, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panowie posłowie, bardzo proszę nie prowadźmy dialogu. Panie pośle, proszę zadawać pytania.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

To jest też pewien element, pokazujący tutaj nierównowagę na rynku, jeśli chodzi o koszty.

Ostatnie pytanie jest takie, czy państwo wymagali w jakimś zakresie od tego podmiotu, któremu takie zlecenie zostanie powierzone, aby było ono realizowane w jak największym zakresie przez ludzi, którzy maja po prostu umowę o pracę? Bo przypominam, co prawda nie jest to przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, ale może być dobrym komentarzem, że Polskie Porty Lotnicze po zleceniu kontroli bezpieczeństwa pasażerów i bagaży zewnętrznej firmie znalazły się w sytuacji takiej, w której 80% ludzi na kontroli bezpieczeństwa to są osoby, które mają tylko i wyłącznie umowy-zlecenia.

Tak, że tutaj powstają różne skutki formalnoprawne wynikające z mechanizmów wewnętrznych, jakie są związane z wypełnianiem tych zadań, między innymi również w tym kontekście, na podstawie którego zostało zwołane dzisiejsze posiedzenie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę pana posła Piotra Chmielowskiego.

Poseł Piotr Chmielowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ja mam pytanie natury technicznej. Otóż znamy procedurę doręczania przesyłek sądowych i wiemy, że po dwukrotnym nieodebraniu sąd uznaje, że przesyłka sądowa została doręczona skutecznie. To może skutkować na przykład wydaniem wyroku. Jak ktoś ma wolę, w sytuacji, kiedy takie coś nastąpiło, może zwrócić się do sądu o przywrócenie terminu. Jednak jest to pewien zabieg wymagający nie tylko czasu, ale przede wszystkim pieniędzy, dlatego, że – żeby to było skuteczne – musi się to odbyć z jakimś opiekunem prawnym, adwokatem, radcą prawnym itd.

Ja chciałem zapytać, czy w ogóle pomyślano o tym i przewidziano w tej sytuacji taką procedurę, ja – oczywiście – nie mogę tutaj nagabywać, żeby sądy zmieniły swoją taktykę czy procedurę, co byłoby absurdem, w jaki sposób tego doręczyciela, czyli tego, który nie dostarczył nie z winy osoby, która jest podsądnym, pociągnąć do odpowiedzialności finansowej. Czy jest taki sposób i czy ktoś o tym pomyślał?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję i bardzo proszę jeszcze pana posła Michała Wojtkiewicza.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Miałem nie zabierać głosu, ale – niestety – jestem bardzo zaniepokojony sytuacją, bo w przyszłym tygodniu mam się stawić, jako świadek, w ważnym procesie z Tauronem, to znaczy – jestem świadkiem strony, która się procesuje z Tauronem, i wiem, że ma się odbyć posiedzenie sądu w środę. Nie dostałem jakiejkolwiek przesyłki.

I teraz tak, chciałbym się wytłumaczyć, że na przykład jest posiedzenie Sejmu i nie mogę się stawić. W tym wypadku ani nie dostałem zawiadomienia, ani nie ma posiedzenia Sejmu a proces się odbędzie i w związku z tym sędzia ma prawo mnie ukarać.

Tylko, na jakiej podstawie, jeżeli nie dostałem jakiegokolwiek zawiadomienia?

Nie wiem, gdzie w moim miasteczku jest taki punkt, gdzie mógłbym ewentualnie się zapytać, gdzie są te odbiory, czy przyszło jakieś zawiadomienie.

Nawiązując do wypowiedzi mojego poprzednika, kiedy nie zostało dostarczone mi wezwanie, sąd może ukarać, chyba 7 tysięcy wynosi kara, tego doręczyciela, który miał mi doręczyć zawiadomienie.

Dziękuję i bardzo bym prosił o odpowiedź, bo to jest dla mnie bardzo istotne i myślę, że dla tysięcy ludzi, którzy w podobnej sytuacji mogą się znajdować.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

W ten sposób wyczerpaliśmy listę mówców ze strony państwa posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać jeszcze głos w dyskusji?

Dwa pytania?

Poseł Witold Klepacz (TR):

Ale już bardzo krótko.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Mam nadzieję, bardzo bym prosił, panie pośle.

Proszę.

Poseł Witold Klepacz (TR):

Oczywiście, dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Pani minister, ja mam takie informacje, że jednak w związku z tym, że Poczta Polska przegrała ten przetarg, to implikacje będą i to dolegliwe. Mam informacje o tym, że przygotowuje się jednak zwolnienie 10% załogi.

Proszę zaprzeczyć lub potwierdzić tę informację.

I do pana ministra. Czy potwierdza pan, że obrót roczny Polskiej Grupy Pocztowej wynosiły 27 mln złotych a wygrali przetarg za 478 mln złotych?

Mówił pan tak dużo o demonopolizacji, ale – czy to nie było jednak tak, że Ministerstwo Sprawiedliwości celowo chciało wyeliminować Pocztę Polską dopuszczając konsorcja do tego przetargu?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Rzońca, ale bardzo krótko proszę.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pani minister, panie ministrze. Ja chciałem krótko zapytać. W świetle wypowiedzi, które padły na tej sali, czy pani minister i pan minister są zadowoleni z tego, co dzieje się na poczcie w kraju?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę o przedstawienie się, proszę bardzo.

Przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Poczty Polskiej Bogumił Nowicki:

Nazywam się Bogumił Nowicki, jestem przewodniczącym Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność" i przewodniczącym Komisji Międzyzakładowej „Solidarności" w Poczcie Polskiej.

Przede wszystkim chciałem wyrazić panu przewodniczącemu głęboką wdzięczność za to, że mogliśmy przybyć na dzisiejsze spotkanie i,że udzielono nam głosu i cieszy mnie, że jest to odmienny standard niż ten, który zaistniał na Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Chciałem się odnieść do kwestii merytorycznej, która wydaje się tu szalenie istotna. Pan minister Stanisław Chmielewski zarówno na dzisiejszym spotkaniu, jak i na poprzednim, stwierdził, że przetarg jako taki jeśli chodzi o stan formalny, nie budzi wątpliwości. Według moich informacji 23 października Sąd Apelacyjny w Krakowie oraz Prokuratura Generalna w Warszawie wnieśli do Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydziału XII Gospodarczego-Odwoławczego skargę na wyrok Krajowej Izby Odwoławczej z dnia 7 października. W uzasadnieniu skargi zwraca się między innymi uwagę, że art. 17 prawa pocztowego, z woli ustawodawcy,, daje operatorowi wyznaczonemu Poczta Polska wyłączną moc i zdolność do tego, aby poprzez pokwitowanie nadać wykazowi nadanych przesyłek poleconych walor dokumentu urzędowego. Pokwitowanie operatora innego niż wyznaczony powoduje, że wykaz będzie dokumentem sporządzonym w określonej formie zgodnie z rozporządzeniem, ale dokumentem prywatnym.

Chciałem zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o tę sprawę w sądzie, mamy sytuacje taką, że sędziowie zostali, nie wiem czy z własnej woli czy w wyniku interpelowania ze strony podmiotu, który wygrał przetarg, wyłączeni i skład sędziowski będzie konfigurowany od nowa i w związku z tym nie wiadomo, jak długo ta sprawa będzie przebiegała. Co prawda sąd krakowski będzie sądził w kwestii innego sądu krakowskiego to jak to się ma do sądzenia we własnej sprawie?

Ale pomińmy to, dobrze by było, żeby jednak miał szansę ten sąd, jeśli chodzi o wyrok KIO, posądzić.

Dzisiejsze spotkanie jest bardzo cenne, bo w zasadzie państwo posłowie, panie i panowie, powiedzieliście większość tego, co ja chciałbym powiedzieć, ale jedną rzecz chciałem podkreślić, jeśli chodzi o kwestię danych sensytywnych, bo było podnoszone, że one są niepewne, jeśli chodzi o ten podmiot, który obsługuje w tej chwili te pisma. Natomiast ja chciałem zwrócić uwagę na to, że ten podmiot uzyskał szansę na stworzenie gigantycznej bazy danych o szczególnym walorze. Wiadomo, że jeśli chodzi o te przesyłki, one mają swoje sygnatury. Prosty program komputerowy da szansę zanalizowania milionów polskich obywateli pod kątem tego, gdzie są ich słabości. Dla mnie jako Polaka, obywatela to jest sprawa szokująca. Jak można było do tego dopuścić? Jeśli chodzi o Pocztę Polską wiadomo, że mamy pewność, że nikt nam niczego nie wyciągnie.

Dodatkowo chciałem zwrócić uwagę, że ci, którym zależy, żeby korespondencja była doręczona, czyli komornicy, nie myślą o tym, żeby korespondencję doręczał ktoś inny niż poczta. Komornikom zależy, bo oni mają tego rzeczywiste efekty. Wychodzi na to, że resortowi sprawiedliwości tak naprawdę nie zależy na skuteczności. Zgadzam się z tym, że to jest element demontażu państwa. To sformułowanie padło na Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Natomiast muszę się też odnieść jako związkowiec (bo jestem Polakiem, pocztowcem i związkowcem) do tego, co powiedziała pani minister. Otóż, nie jest tak kolorowo, że Poczta Polska sobie doskonale poradzi z tym, że straciła pół miliarda w skali dwóch lat, bo gdyby tak było, to można by domniemywać, że Poczta może tracić co rok pół miliarda albo dwa miliardy i sobie doskonale poradzi. My, strona związkowa, mamy już zaproponowany przez pracodawcę program, o którym pani minister wspomniała. Ten program w tle ma informację taką, że jeżeli nie będzie właściwie zrealizowany to, żeby zrekompensować te straty, które ponieśliśmy na tym przetargu, powinno być zwolnionych 14 tysięcy pocztowców. Zaznaczam, że plan na ten rok przewidywał zwolnienie 4,5 tysiąca pocztowców. Czyli mamy nowy plan, jeżeli dojdzie do sytuacji takiej, że nie uda nam się tego programu wyzwań zrealizować. Program „Wyzwania Poczty Polskiej na 2014 rok" wiąże się w tle również z innymi kwestiami. Poczta jest płatnikiem ZUS, chorobowego, dywidendy, CIT-u, wszyscy pracownicy są zatrudnieni na rzetelne umowy. Płacą swoje PIT-y, mają składki chorobowe, rentowe i ZUS-owskie. Jeżeli 18,5 tysiąca ludzi w takiej formule zostanie wyrzuconych na bruk, będą zastąpieni przez ludzi, którzy będą pracowali za 1 grosz, 7 groszy a może nawet za 15 groszy, ale jak będzie wyglądał interes państwa w wyniku tych przepływów finansowych.

Ja się nie zgadzam z tezą posła Wiplera, że państwo polskie zarobi w prosty sposób sto siedemdziesiąt kilka milionów na tym przetargu, bo jak się policzy faktyczne koszty państwa, to mogą się one okazać o wiele wyższe i działające w drugą stronę. Polska miała całkiem sprawny instrument, jakim jest Poczta Polska, zamiast tego instrumentu wybrała wariant pospolitego ruszenia. Zresztą państwo sami to zauważyli, ono jest tworzone w tej chwili *ad hoc* za publiczne pieniądze, bo to są publiczne pieniądze. Jeżeli ktoś buduje swój biznes od podstaw to nie poluje na gigantyczne zamówienie państwowe, które przynosi nagle nie wiedzieć czemu pół miliarda, tylko próbuje ten biznes budować od podstaw i szuka najpierw małych kontrahentów a potem, w miarę jak rośnie, większych.

Nie wiem, ilu ludzi pracuje w podmiotach, które wygrały przetarg, jeśli chodzi o klasyczną pracę na umowę o pracę, natomiast wydaje się, że to jest jeden z lepszych interesów obecnego tysiąclecia, które rozpoczęliśmy. Jako związkowiec muszę stwierdzić, że trudno żebyśmy nie rozważali czegoś takiego, że skoro w Poczcie Polskiej całkiem godziwie mimo wszystko funkcjonują związki zawodowe to, to co jest przeprowadzane w tej chwili, czyli próba rozbicia przedsiębiorstwa, to jest także uderzenie w partnera dialogu społecznego. Jak zostanie zlikwidowana Poczta Polska to my będziemy musieli szukać podobnych biznesów, jak panowie, którzy w taki fantastyczny sposób swój interes rozwinęli.

Ja bym bardzo prosił o to, żeby parę słów powiedział jeszcze kolega (ograniczyłem się do rzeczy, które uważałem za najważniejsze) wiceprzewodniczący Janusz Szabowski.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Sekundę, panie przewodniczący, czy naprawdę nie uzgodniliście tego przekazu? Jest potrzeba, żeby wiceprzewodniczący jeszcze dopowiadał?

Przewodniczący OM NSZZ „Solidarność" Pracowników Poczty Polskiej Bogumił Nowicki:

Panie przewodniczący, oczywiście, pan jest tutaj gospodarzem i od pana decyzji to zależy. Jeśli chodzi o poprzednią Komisję to ja przygotowałem pismo i ono będzie dostarczone wszystkim posłom, wysłałem je do ministrów i do pana premiera. Jeżeli nie będziemy mieli możliwości tutaj się wypowiedzieć to, oczywiście, w formie pisemnej postaramy się te tezy, które uważamy za słuszne, wyartykułować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, tak *ad vocem*, obowiązuje mnie Regulamin Sejmu.

Sugestia, że pan będzie pisma pisał, nie robi na mnie wrażenia.
Pani poseł, proszę pozwolić mi prowadzić posiedzenie.
Panie wiceprzewodniczący, proszę bardzo, krótko.

Wiceprzewodniczący OM NSZZ „Solidarność" Pracowników Poczty Polskiej Janusz Szabowski:

Bardzo szanuję państwa czas, dlatego będzie krótko.

Jako obywatel bardziej niż związkowiec, chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, która przyszła mi do głowy wcześniej, ale również tu była akcentowana w wypowiedzi państwa posłów. Otóż, wszyscy jako obywatele a państwo – szczególnie, macie swoją ocenę, z różnych przyczyn, pracy wymiaru sprawiedliwości w szczególności sądów. Mówię o toku postępowań, o ich długości, o częstych – niestety – przypadkach doprowadzania do umorzeń ze względu na niezachowanie terminu. Proszę zwrócić uwagę, że w sytuacji, którą państwo opisywali, tego chaosu i bałaganu, to bardzo istotny związek ma najpierw ta zmiana (o której mówił pan poseł Adamczyk) legislacyjna a następnie – decyzja Krajowej Izby Odwoławczej, która spowodowała, że dokumenty, doręczenie i potwierdzenie odbioru, które było dotychczas dokumentem sądowym, dokumentem w postępowaniu dowodowym, straciło taki charakter. Formalnie faktycznie straciło taki charakter.

Można sobie wyobrazić sytuację taką, że strona postępowania, na przykład karnego, ma wiedzę i może wpływać poprzez niedochowanie różnego rodzaju terminów, blokowanie ich a wiadomo, że sąd rozpatruje w pierwszej kolejności przesłanki formalne w postępowaniu, to jest podstawa, może doprowadzić do sytuacji, które są zaprzeczeniem postępowania prawnego.

Przepraszam za mocne słowo, pal diabli, jeśli jest to pojedynczy obywatel i do takiej wiedzy dojdzie, o czym mówił przewodniczący a jeśli to są zorganizowane grupy obywateli i nie zawsze zorganizowane w celach zgodnych z praworządnością.

Proszę i o tym pomyśleć i zwrócić na to uwagę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o przedstawienie się.

Prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Niepublicznych Operatorów Pocztowych Rafał Zgorzelski:

Dobry wieczór, Rafał Zgorzelski, prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Niepublicznych Operatorów Pocztowych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pragnę przede wszystkim serdecznie podziękować za zaproszenie, bo nie zawsze mamy przyjemność brać udział w spotkaniach, które są poświęcone rynkowi operatorów prywatnych czy też Polskiej Grupy Pocztowej, dlatego jest ważne, że możemy dziś uczestniczyć.

Padło dużo różnego rodzaju pytań, wątpliwości, zastrzeżeń. Deklaruję w swoim imieniu, w imieniu organizacji, którą reprezentuję – pragnę podkreślić, że jest to organizacja utrzymywana ze środków uiszczanych przez prywatnych operatorów pocztowych, żeby nie było żadnych wątpliwości, nie z pieniędzy podatników, tak jak część zatroskanych sytuacją związków zawodowych – gotowość spotkania z każdym klubem parlamentarnym, ponieważ nie jestem w tej chwili w stanie, nie dlatego, że nie potrafię, ale tych pytań było bardzo, bardzo dużo, na nie odpowiedzieć, dlatego jesteśmy do państwa dyspozycji. Rozumiemy, że ta sytuacja może budzić szereg wątpliwości, szereg rozterek, pytań.

My naprawdę nie kryjemy się na Cyprze, bo tutaj padały takie zastrzeżenia. Wyjaśniam, że Polska Grupa Pocztowa jest spółką zarejestrowaną w państwie polskim, można to sprawdzić, to bodajże kosztuje 11 zł, żeby taki wypis uzyskać. Jesteśmy spółką, która działa w oparciu o przepisy polskiego prawa pocztowego, prawa handlowego, odprowadzamy tutaj podatki i nie powinno być co do tego żadnych wątpliwości, tak jak co do treści SIZW-u, który każdy, kto tylko ma taką wolę, może znaleźć na stronie Centrum Zakupowego dla Sądownictwa. Nie potrzeba wywoływać do tablicy pana ministra, żeby wskazywał adres tejże strony. Naprawdę, nie jest to żadnym problemem.

Pragnąłbym odnieść się tylko dosłownie do trzech rzeczy, ponieważ rozumiem zatroskanie.

Przede wszystkim pan minister Jerzy Polaczek wywoływał przedstawicieli operatorów prywatnych do tablicy, więc odniosę się – oczywiście – do tych zapytań. Natomiast sytuacja, którą przedstawił pan poseł Klepacz z Sosnowca, była już wyjaśniana. Z przykrością stwierdzam, że pan poseł nie przyjął tych wyjaśnień, czy też nie był uprzejmy tego państwu zasygnalizować. Rzeczywiście, była taka sytuacja, przesyłki zostały skradzione doręczycielce, o czym została poinformowana policja i podjęto prawem wymagane w tym zakresie działania. Padło tutaj drodzy państwo wiele takich pytań, tu też podzielił się swoją refleksją pan minister Polaczek, czy – rzeczywiście – jesteśmy zmuszeni odbierać te przesyłki w sklepach monopolowych. Otóż, panie pośle, co najmniej od kilkudziesięciu lat miliony Polaków odbierają przesyłki. Wystarczy sięgnąć do raportu Urzędu Komunikacji Elektronicznej z 2013 roku, który wskazuje na to, że 3700 placówek Poczty Polskiej jest prowadzonych przez prywatnych przedsiębiorców. Ja z przyjemnością państwu udostępnię, wprawdzie nie w dniu dzisiejszym, chociażby dokumentację zdjęciową. Znajdują się one w sklepach monopolowych, w sklepach spożywczych, w sklepach z artykułami chemicznymi, w kafejkach internetowych, w kioskach różnego rodzaju. Tak, że co najmniej moje duże zdziwienie budzi to pytanie…

Tutaj pani poseł była uprzejma zauważyć, że punkty odbioru są w sex shopach. Oczywiście, ja to dementuję, nigdy nie było takiej sytuacji.

To państwo macie narzędzia do tego, żeby doprowadzić do zmiany tej sytuacji, ponieważ, drodzy państwo, prywatni operatorzy pocztowi od 14 miesięcy zabiegają o dostęp do infrastruktury pocztowej Poczty Polskiej na zasadach komercyjnych, która przyniosłaby Poczcie Polskiej przychody rzędu kilkunastu, kilkudziesięciu milionów złotych rocznie. Nie ma problemu, aby zwiększyć sieć awizacyjną o koleje 7600 placówek, bo Polska Grupa Pocztowa dziś dysponuje siecią 7543 placówek, Poczta Polska – 7600 placówek a więc nie ma problemu, aby podwoić sieć, aby zapewnić jeszcze większy komfort odbioru korespondencji obywatelom.

Drodzy państwo, szczególnie dużo pytań padło ze strony przedstawicieli Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Jeszcze raz potwierdzam gotowość do spotkania.

Panie pośle, proszę uszanować, ja jestem wprawdzie gościem na tym spotkaniu, ale proszę uszanować to…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, bardzo proszę.

Prezes OZPNOP Rafał Zgorzelski:

…że ja panu nie przeszkadzałem, jak pan zadawał pytania i bardzo bym prosił o umożliwienie mi skończenia tej wypowiedzi. Jesteśmy do państwa dyspozycji, emocje nie są potrzebne.

Kontrakt jest realizowany zgodnie z zawartą umową. Na wszystkie pytania odpowiemy precyzyjnie, w sposób merytoryczny, kompetentny, bez żadnych emocji. I tylko taka deklaracja w tej chwili z moich ust może paść, ponieważ tych pytań, rzeczywiście, była cała masa.

Wybaczcie mi państwo, pan przewodniczący zapewne nie umożliwiłby mi w tej chwili udzielenie odpowiedzi na te wszystkie pytania, jednakże jesteśmy do państwa dyspozycji.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

W ten sposób wyczerpaliśmy listę osób zgłoszonych do zabrania głosu w części posiedzenia poświęconej dyskusji.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister a później – pana ministra.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo. Ja postaram się krótko, bo myślę, że większość z państwa czeka na odpowiedź pana ministra.

Ja powiem tyle – myślę, że Poczta Polska stara się dosyć dobrze odnajdywać w sytuacji, w której funkcjonuje a także w warunkach zliberalizowanego rynku pocztowego. To nie kto inny, tylko ta Komisja pracowała nad zmianami w prawie pocztowym i wszyscy byliśmy świadomi zmian, które za sobą niesie prawo pocztowe. Natomiast chciałam tylko podkreślić, że w sytuacji Poczty Polskiej, bo to mówił pan poseł Rzońca i pan przewodniczący Nowicki podkreślał troskę o spółkę (co ja ze swojej strony absolutnie doceniam), chciałam tylko zaznaczyć, że ubiegły rok był dla Poczty Polskiej dobry.

Poza przegraną w przetargu związanym z obsługą sądownictwa Poczta wygrała 96% przetargów publicznych. Mamy, myślę, takich klientów, którzy gwarantują przychody na przyzwoitym poziomie. Oczywiście, jest to strata, tak jak tutaj państwo słusznie zauważają, i byłoby absurdalne, gdybym powiedziała, że takiej straty nie ma w przychodach Poczty Polskiej, natomiast trzeba też patrzeć na to, że już trochę inaczej Poczta Polska podchodzi w tej chwili do postępowań i poza sektorem publicznym również ubiegły rok to jest odzyskanie prawie 600 kluczowych klientów biznesowych dla Poczty Polskiej, których to klientów przejęliśmy z konkurencji międzynarodowej.

Staramy się też osiągnąć racjonalizację, jeżeli chodzi o zatrudnienie poprzez program dobrowolnych odejść. Przez te dwa lata, przez które program był realizowany, do tego programu zgłosiło się 12 tysięcy pracowników, w tym roku to jest 4,5 tysiąca, tak jak zaznaczył pan przewodniczący Nowicki, z tego – już do programu zgłosiło się 1500 osób. Oczywiście, jest faktem i nie będę zaprzeczała, że jeżeli nie uda nam się zrealizować tego programu naprawczego, jeżeli chodzi o część finansową w postaci Programu Wyzwania Wzrostu to będzie bardzo trudno tę lukę zasypać, bo z pustego i Salomon nie naleje. Myślę, że my przede wszystkim powinniśmy się skoncentrować na tym, żeby takiej sytuacji jak najlepiej zaradzić i żeby nie dopuścić do takiej sytuacji, że przede wszystkim odbije się to na redukcji zatrudnienia.

Dziś nie potwierdzę informacji, że to jest 10%, tak jak powiedziałam i, co słusznie zauważył, pan przewodniczący Nowicki. Najpierw realizacja Programu Wyzwania Wzrostu a dopiero potem będziemy się zastanawiali, czy to jest 12, 15 czy ile tysięcy osób. Myślę, że skutek może być taki, o którym powiedział pan przewodniczący, ale będziemy robić wszystko, żeby do tego skutku nie dopuścić.

Odpowiadając na pytanie pana posła Rzońcy, czy jestem zadowolona z tego, co się dzieje w Poczcie Polskiej, powiem, że myślę, że jest dobra sytuacja spółki. Chyba takich warunków, w jakich funkcjonuje spółka, nie było od kilkunastu lat. Właściwie ostatnie 2-3 lata to jest okres taki, gdzie wiele spraw w Poczcie Polskiej zostało uporządkowanych, dużo robimy ku temu, żeby znaleźć dla Poczty Polskiej rozwiązania w warunkach substytucji. To jest dla mnie problem i nie będę mówiła, że jestem z tego zadowolona, że w naturalny sposób maleją przychody Poczty Polskiej z tradycyjnych usług listowych, natomiast taka jest tendencja i tej tendencji nie zatrzymamy. Ale drugiej strony – patrząc na rozwój rynku i *commerce*-u, na rozwój przesyłek reklamowych – uważam, że jest jeszcze bardzo dużo obszarów, w których Poczta Polska może bardzo skutecznie konkurować i na pewno wysiłek tego zarządu i tych władz spółki i myślę, że pracowników spółki, będzie na to ukierunkowany, ale jest to ciężka praca.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję pani minister. Bardzo proszę, teraz pana ministra. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, pierwsze pytanie zadał pan poseł Witold Klepacz, ale myślę, że to jest przytoczenie pewnego stanu faktycznego. Nie ja jestem gospodarzem tego spotkania, jak się okazało, jest tutaj przedstawiciel operatorów pocztowych i udzielił odpowiedzi. To był przypadek, jak rozumiem, jest on wyjaśniany. Dla nas jest to ważna informacja z całą pewnością. Przekazaliśmy ją do weryfikacji przez naszego przedstawiciela w ramach Centrum Zakupów dla Sądownictwa w Krakowie i będziemy też to wery-

fikować. Oczywiście, konstatacja tego faktu i wniosek, że jest to prowizorka w działaniu, jest – moim zdaniem – zbyt daleko idąca. Bardziej to odbieram jako apel do wszystkich tu obecnych.

Jeżeli jest na sali przedstawiciel Urzędu Komunikacji Elektronicznej, to z całą pewnością weźmie pod uwagę te informacje w swojej działalności.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski mówił o tym, że nie ma przymusu, żeby ogłaszać przetarg, ale powiem wprost: ustawa – Prawo zamówień publicznych mówi, że podstawową formą przeprowadzenia zamówienia publicznego jest przetarg i to wszyscy wiemy. W związku z tym, nie mogę czynić zarzutu Centrum Zakupów dla Sądownictwa przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, które działa na rzecz całego sądownictwa, któremu pieniądze na funkcjonowanie zapewnia część 15 budżetu państwa, że w takiej formule przeprowadził to zamówienie.

Głos, który padł ze strony przedstawiciela związku zawodowego, pana przewodniczącego Nowickiego, potwierdza, że właśnie mamy do czynienia z tym, iż rynek usług pocztowych został otwarty. To jest prawda, że początkowo SIWZ obejmował wyraźne wskazania, by był to operator, który posiada wskazanie operatora wyznaczonego i na skutek działań zainteresowanych tym przetargiem doszło do wydania określonego orzeczenia przez Krajową Izbę Odwoławczą i na skutek tego orzeczenia SIWZ został zmieniony, ale to są organy niezależne, działają one przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych i ta izba cały przetarg oceniała na skutek odwołania i oceniła go pozytywnie. W związku z tym, na tym etapie i w tym zakresie (ja mówiłem wcześniej, że toczą się określone postępowania) nie mogę czynić zarzutów, że przetarg został przeprowadzony w sposób nieprawidłowy.

Jeżeli chodzi o kwestie sprawdzania poszczególnych wykonawców to powiem inaczej i powiem, co zrobił Minister Sprawiedliwości. W momencie, kiedy do przetargu przystępowaliśmy poprzez Centrum Zakupów dla Sądownictwa ten przetarg została zgłoszony w ramach działań przeciwdziałania korupcji i myślę, że służba, która się tym zajmuje, to jest Centralne Biuro Antykorupcyjne, wszechstronnie badało sytuację. Natomiast, już co do wiarygodności firm, które złożyły oferty i których oferty były potem oceniane to jeszcze raz chcę podkreślić, wszystkie te firmy są operatorami pocztowymi i muszą stosować prawo, które reguluje sposób wykonywania usług i sposób prowadzenia działalności i to zarówno co do nich, jak i co do podwykonawców, jak i co do poszczególnych pracowników. Tutaj nie ma wyjścia. Jeżeli dany operator bądź współpracująca z nim firma (a z tego, co wiem, Ruch i InPost również są operatorami pocztowymi) i ich pracownicy nie będą prawidłowo wypełniali usług, to z całą pewnością będzie to miało skutki negatywne dla trwania tej umowy, która została zawarta na skutek rozstrzygnięcia przetargu.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Andrzeja Adamczyka, jakie MS podjęło działania sprawdzające wobec wykonawcy to powiem, że to nie jest nasza rola. Działania sprawdzające podejmuje ten, kto określa, czy ktoś jest operatorem pocztowym czy nie. Z tego, co ja wiem, na rynku usług pocztowych zarówno PGP jak i InPost działają od 2006 roku. Czy następuje weryfikacja punktów? Tak, nastąpiła taka weryfikacja punktów, ponieważ my poprosiliśmy dyrektorów sądów, aby również to przeprowadzili, aby mieć możliwość porównywania tych zarzutów, które się pojawiały, ale też zwróciliśmy się pismem z 15 stycznia 2014 roku do prezesów sądów apelacyjnych, aby w sposób zdecydowany monitorowali sytuację doręczenia korespondencji sądowej i prosimy o wszelkie informacje, które dotyczą skuteczności doręczeń.

Jak na razie, tak jak mówiłem, te informacje, które posiadamy, mówią o tym, że są miejsca, gdzie powinno się to poprawić, ale są też miejsca, gdzie żadnych uwag nikt nie zgłasza. Pozostaje również wziąć pod uwagę to, że w sposób stały zamawiający jak i wykonawca starają się rozmawiać ze sobą, aby udrażniać te przypadki, które są jakimiś niedomaganiami i z tego, co wiem to mniej więcej do końca lutego ma być określona w sposób ostateczny sieć punktów awizowych. Ale chciałbym przypomnieć, że celem umowy jest doręczanie przesyłek w sposób bezpośredni, awizo jest pewnym wyjątkiem od reguły. Mam nadzieję, że będzie to wyjątek coraz rzadszy, w tym sensie,

że tych awiz będzie stosunkowo niewiele, bo taka jest, według tego, co mi przekazano w ramach kontaktu z Centrum Zakupów dla Sądownictwa, deklaracja wykonawcy.

Padło tu takie pytanie, czy idea odbierania przesyłek w formule tak zwanej po drodze, jak to przedstawiał wykonawca, jest stosowana w innych krajach europejskich? Tak, to było pytanie osobiste, kierowane do mnie przez pana posła, ona jest znana, ja to mówiłem na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, między innymi nawet w Niemczech. Co prawda poczta niemiecka dopiero po podjęciu pewnych działań, które doprowadziły do zwiększenia ilości miejsc, gdzie można odbierać przesyłki awizowane, przy współpracy z operatorami prywatnymi dzisiaj funkcjonuje właśnie w taki dobry sposób. Wierzę, że będzie taki w Polsce.

I kwestia zmiany przepisu w Kodeksie postępowania karnego i powiązania tego wprost, pan poseł to bardzo mocno nazwał, ja nie będę tego powtarzał, i chciałbym w odpowiedzi na to pytanie stwierdzić, że nowelizacja dokonana 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw wskazuje, że cytowane w pytaniu sformułowania o przekonaniu braku obecnie uzasadnienia dla utrzymywania monopolu operatora publicznego Poczty Polskiej odnosiło się do nowego brzmienia art. 124 Kodeksu postępowania karnego, regulującego poświadczenie terminu nadania w placówce pocztowej pisma procesowego, jest nieprawidłowa. Po zmianie przepis ten stanowi, że termin ten jest zachowany, jeżeli przed upływem terminu pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczeniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej w Polskim Urzędzie Konsularnym lub złożone przez żołnierza w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności – w administracji odpowiedniego zakładu a przez członka załogi polskiego statku morskiego – kapitanowi statku. Przepis ten dotyczy czynności procesowej dokonywanej przez stronę bądź innego uczestnika procesu karnego, a nie przesyłek wysyłanych przez sądy i prokuratury.

Zmiana ta uwzględnia fakt, że coraz większa liczba stron uczestników postępowań zamieszkuje lub stale przebywa w innych krajach Unii Europejskiej oraz to, że usługi pocztowe świadczone na terenie krajów Unii Europejskiej spełniają wymagane standardy dotyczące rzetelności, gwarancji bezpieczeństwa, szybkości doręczeń. Usług świadczonych na rzecz sądów i prokuratur dotyczy natomiast przepis art. 131 Kodeksu postępowania karnego. Dokonana z dniem 1 stycznia 2013 roku zmiana polegała na zastąpieniu słów „pocztę lub inny uprawniony podmiot zajmujący się doręczaniem korespondencji" zwrotem „operator pocztowy w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 roku prawo pocztowe.

Należy zwrócić uwagę, że przepis ten posługiwał się słowem „poczta" w jego potocznym znaczeniu a nie zawierał nazwy własnej Poczta Polska S.A. w Warszawie. Skutkiem tej zmiany jest dostosowanie pojęć stosowanych na gruncie Kodeksu postępowania karnego do nomenklatury, którą posługuje się obowiązująca ustawa z dnia 23 listopada 2012 roku – Prawo pocztowe. Nie miała natomiast wpływu na możliwość doręczania przesyłek z sądów i prokuratur przez inny podmiot niż Poczta Polska SA w Warszawie.

Chcę również przypomnieć, że dzisiaj jest możliwa inna forma doręczania przesyłek pocztowych, korespondencji, przez sądy i prokuratury nie tylko przez pocztę, przez operatora pocztowego, ale również przez pracownika sądu, poprzez służbę sądową specjalnie do tego powołaną a więc na pewno nie można wywodzić takiego wniosku, który tutaj padł.

A gwoli wyjaśnienia odpowiedziałem, czy nie odpowiedziałem, nie chcę być źle zrozumiany, bo ja deklarowałem zarówno w trakcie odpowiadania na pytania w sprawach bieżących jak i na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka na piśmie, tak jak deklarowałem (a odpowiedź na pytanie pana posła została skierowana 13 lutego 2014 roku zgodnie moją deklaracją a na ręce pani poseł Stanisławy Prządki, przewodniczącej sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, odpowiedź została przeze mnie podpisana 19 lutego a więc również jest ona dostępna). I to już jest słowo pisane.

Co do stwierdzeń pana posła Szmita, imienia nie zapisałem to, bardziej to odbieram jako stwierdzenie, ale taka jest zasada wynikająca z ustawy – Prawo zamówień publicznych, że oświadczenia są tam podstawowym elementem i to w momencie, kiedy toczy

się przetarg. Tak to sformułowano w prawie, w związku z tym trudno wymagać innego rozwiązania.

Czy mogła być inna cena? Ja pamiętam z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka informację, którą przekazał jeden z posłów, że Poczta Polska wygrała w zakresie szerszym niż jednostkowe doręczenia stosując ceny niższe od cen stosowanych w ramach tych stawek, które stosuje jako operator wyznaczony. Nie chcę oceniać, jeszcze raz to powiem, ani działalności Poczty Polskiej, ani działalności Polskiej Grupy Pocztowej, ani działalności InPostu, ani działalności Ruchu w tym zakresie, ponieważ uczynić to powinien Urząd Komunikacji Elektronicznej zgodnie z prośbą Ministra Sprawiedliwości.

Jeżeli chodzi o pytania pani poseł Anny Paluch, kto przygotował SIWZ to faktem jest, że przygotowało to Centrum Zakupów dla Sądownictwa IGB przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Przetarg rozstrzygała komisja, która była powołana zgodnie z procedurami i upoważnieniem udzielonym przez Ministra Sprawiedliwości poprzez prezesa sądu apelacyjnego. Początkowo, o tym już mówiłem, wobec tego nie będę się powtarzał, SIWZ uległ zmianie na skutek orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej i to spowodowało, że ostatecznie cena decydowała o rozstrzygnięciu. Umowa przewiduje wszystkie standardowe konieczne warunki przy zamówieniu publicznym, w związku z tym zarówno zabezpieczenie wykonania umowy, jak i też sankcje za nieprawidłowe wykonanie umowy są w niej i będą one mogły być zastosowane.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie, że Minister Sprawiedliwości nie szanuje osób niepełnosprawnych w związku z doręczeniami sądowymi, to chcę jeszcze raz podkreślić, że celem doręczania korespondencji sądowej przez każdego operatora musi być doręczenie bezpośrednie do adresata a awizo jest wyjątkiem. Natomiast myślę, że miejsca gdzie można odbierać korespondencję, to nie są placówki pocztowe w pojęciu standardowym, ponieważ to jest tylko miejsce odbioru korespondencji a placówka pocztowa to miejsce, w którym również nadaje się korespondencję. Te miejsca, zdaniem wykonawcy, które przyjmuje do wiadomości zamawiający, będą dostępne w tak szerokim zakresie, aby były również dostępne dla osób niepełnosprawnych.

Cieszę się, że jest tu przedstawiciel operatorów prywatnych, słyszał te wypowiedzi, rozumie, coraz bardziej będzie rozumiał, moim zdaniem, w czym jest problem i jak powinna być ta usługa wykonywana.

Czy będą wyciągnięte konsekwencje służbowe? Będą, jeżeli będzie stwierdzone uchybienie w wykonywaniu czynności przez osoby, które zajmowały się tym przetargiem bądź teraz zajmują się oceną sytuacji w związku wykonywaniem umowy doręczania korespondencji sądowej i prokuratorskiej.

Co do pytań pana posła Jacka Tomczaka to, z całą pewnością, Minister Sprawiedliwości bierze pod uwagę wszystkie informacje, które docierały do niego w formie uchwał różnych gremiów. Wiem, że te wszystkie uwagi, które wynikały z tych uchwał, są brane pod uwagę przez Centrum Zakupów dla Sądownictwa w ramach rozmów z wykonawcą i dążą do wprowadzenia takich rozwiązań, aby te uwagi mogły być bezzasadne na przyszłość. Myślę, że takie wykonywanie umowy jest czymś, co na ten moment trzeba przyjąć do wiadomości. Po prostu to jest życie. Czasami w życiu coś może nie wyjść również przy dobrych staraniach i chęciach. Ale zakładam, że każdy operator pocztowy jest profesjonalnie przygotowany do tego, co wykonuje. Pan poseł…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Sekundeczkę, ja bardzo przepraszam.

Szanowni państwo, zwracam się do państwa posłów. W czasie, kiedy zadawaliście pytania, czasami odchodząc od nurtu głównego w swoich wypowiedziach całkiem niekrótkich, strona rządowa, pan minister naprawdę słuchał w skupieniu. W związku z tym spróbujmy się odwzajemnić i umożliwić wypowiedzenie się panu ministrowi, bardzo proszę.

Pani poseł, najbardziej panią słychać, niech pani nie wskazuje na kolegów.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Pan poseł Jerzy Polaczek zadawał pytania w tym samym (mogę tak powiedzieć, przepraszam za taki kolokwializm) duchu jak poprzednie, które były już przytaczane, chociaż nie do końca rozumiem pytanie o miejsce odbioru przesyłek przez ministerstwa. Ministerstwo wysyła swoje przesyłki, tak jak wysyłało, natomiast sądy do ministerstwa wysyłają zgodnie z podpisaną umową i korespondencja do nas dociera.

Analiza skarg, tak jak już mówiłem, jest cały czas prowadzona, zarówno przez dyrektora Centrum Zakupów dla Sądownictwa IGB przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, jak i też my ją prowadzimy i z całą pewnością, po zakończeniu tej analizy, musi być na to odpowiedni czas, żeby to wszystko posprawdzać, przedstawimy państwu na piśmie – i to jest moja deklaracja, wyjaśnienia czy te skargi były zasadne, czy też niezasadne i, jeżeli były zasadne, to dlaczego.

Co do sklepów monopolowych to nie będę się wypowiadał. Każda forma przeciwdziałania alkoholizmowi w Polsce (mówię to ogólnie) dla mnie jest zrozumiała, ale myślę, że wnioski pana posła były zbyt daleko idące. Jeżeli ktoś się boi wejść do sklepu monopolowego to pewnie również będzie się bał wejść do placówki pocztowej, bo ten stan mu chyba na to nie pozwala, tak myślę.

Natomiast co musi zajść, aby ministerstwo mogło rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym? O to również pytał pan poseł Tomczak. Myślę, że trzeba stwierdzić stan, który będzie do tego upoważniał. Ten stan musi być jednoznaczny. Ponieważ państwo domagacie się, żeby Minister Sprawiedliwości działał skutecznie a, żeby działać skutecznie to ja, każdy z moich współpracowników, ja i pan minister Biernacki musimy mieć przekonanie, że umowa jest nieprawidłowo wykonywana, bo inaczej to my narazimy się na odpowiedzialność, mając na uwadze wartość kontraktu, bardzo poważną odpowiedzialność finansową a na to przedstawiciel Skarbu Państwa nie może go narażać. Dlatego staramy się działać odpowiedzialnie, bez nadmiernego pośpiechu, ale jednak zakładamy, że pierwszy kwartał da odpowiedź na to, czy umowa jest dobrze wykonywana.

Co do pytania posła Piotra Chmielowskiego to – tak, potwierdzam. Dzisiaj we wszystkich sprawach związanych z postępowaniem sądowym powinno być podwójne awizo i to powinno mieć miejsce u każdego operatora pocztowego, jeżeli chce wykonywać takie usługi, bo tak mówi przepis. Oczywiście, ktoś kto zostanie dotknięty wydaniem orzeczenia bez jego udziału, ma prawo pojąć przeciwdziałanie zgodnie z prawem a więc – podjąć określoną czynność i wnosić o przywrócenie terminu. Nie myśleliśmy na razie o procedurze, która będzie mówiła uzyskiwania odszkodowania, jeżeli doręczyciel nie wykona usługi prawidłowo albo jeżeli ktoś komuś (tu z zasad ogólnych prawa cywilnego, Kodeksu cywilnego obowiązującego w Polsce) wyrządza szkodę i, jeżeli ktoś umie określić jaka to jest szkoda ,to ma prawo dochodzić od sprawcy tej szkody odszkodowania.

Pan poseł Michał Wojtkiewicz pytał, czy ma stawić się na rozprawę, bo tak zrozumiałem. Jeżeli wie o tej rozprawie i wie, że jest świadkiem to dobrze by było, żeby się stawił, bo to z całą pewnością usprawni postępowanie. Natomiast mogę zapewnić, że jeżeli pan poseł nie otrzymał zawiadomienia czy wezwania na rozprawę to żaden sąd pana nie ukarze grzywną…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przepraszam.

Panowie posłowie, proszę jeszcze cierpliwie wysłuchać przez chwilę.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

…natomiast, jeżeli chciałby pan dochodzić od operatora, który wykonuje tę usługę i wie pan, że korespondencja do pana nie dotarła oraz, że została ona wysłana to musi pan złożyć reklamację, bo taki jest tok postępowania dla tego sposobu usług w ramach tej umowy.

Nie mogę się zgodzić ze stwierdzeniem jednego z posłów (tylko nie zdążyłem zapisać, który poseł to podnosił) – na pewno nie było to (to padło już na tej sali z ust pana przewodniczącego związku zawodowego „Solidarność”, jak i z mojego potwierdzenia) celowe działanie ze strony Centrum Zakupów dla Sądownictwa w celu wyeliminowania Poczty Polskiej SA z siedzibą w Warszawie z tego przetargu.

Natomiast, czy jestem zadowolony z tego co się dzieje w Poczcie Polskiej? Pani minister już mnie wyręczyła w odpowiedzi. Tak zrozumiałem pytanie i tak mam zapisane…

Poseł Anna Paluch (PiS):

W Polsce w ogóle jest problem z doręczaniem przesyłek.

Podsekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

…myślę, że moja odpowiedź również na takie dopytanie może być tylko jedna: cały czas monitorujemy ten stan i będziemy o tym z państwem rozmawiać, jeżeli będzie taka państwa potrzeba. Jak już powiedziałem, moja deklaracja co do przekazania odpowiedzi na piśmie w zakresie analizy skarg również potwierdza dobrą wolę dla tej rozmowy.

Nawiążę jeszcze do jednego. Padł zarzut, stwierdzenie w ramach wypowiedzi przedstawiciela związku zawodowego – muszę powiedzieć, że obecny stan nie jest takim stanem, który pozwala na to, aby twierdzić, że cała korespondencja sądowa czy prokuratorska jest ogólnie dostępna, czyli nie ma zachowanej tajemnicy korespondencji, która jest wymagana od operatorów. Operator z całą pewnością, jestem o tym przekonany, żaden operator nie czyta korespondencji a z tych informacji, które są na kopertach i na zwrotkach nie można wywieść tych danych, o których tutaj mówiliśmy a więc danych wrażliwych, poza imieniem i nazwiskiem oraz adresem. Natomiast z całą pewnością nie można wywieść informacji, czego dotyczy sprawa, jakich zarzutów bądź jakiego charakteru jest to sprawa cywilna. Dlatego też nie mam obaw o zachowanie poufności.

Oczywiście, gorzej będzie wtedy, kiedy korespondencja zginie bądź zostanie skradziona, ale to są działania, które będziemy oceniać zarówno w kontekście wykonywania umowy, jak i też popełnienia ewentualnie czynu, który narusza prawo.

Dziękuję, panie przewodniczący.

W mojej ocenie odpowiedziałem na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł Jerzy Polaczek, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Mam dwie uwagi.

Tutaj pan przedstawiciel Polskiej Grupy Pocztowej mnie wywołał, ale najpierw odniosę się do wypowiedzi pana ministra…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ale, panie pośle, umówiliśmy się, że nie odnosi się pan do wypowiedzi ministra to nie jest debata. Prosił pan o głos w zupełnie innej sprawie.

Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Ja chcę się wypowiedzieć w kontekście zadanych pytań i udzielonych odpowiedzi, nie będę prowadził tutaj kolejnych rozważań.

Zakończyłbym, jeśli chodzi o wątek ministerialny stwierdzeniem, że z punktu widzenia każdej opozycji parlamentarnej taka prezentacja ze strony rządu to jest chwila, która po prostu powinna trwać. Natomiast tu chodzi o państwo, tak że skutki realizacji tego będziemy oczywiście mogli ocenić za jakiś czas. Tutaj niczego nie przesądzamy.

Natomiast, jeżeli chodzi o komentarz przedstawiciela Polskiej Grupy to chcę się do tego odnieść, również jako były minister nadzorujący pocztę.

Proszę pana, jeśli pan tutaj próbuje parlamentarzystom wpychać, można powiedzieć, ściemę, która polega na tym, że łączy pan placówki pocztowe z ajencjami, których była jakaś, mniejsza o to jaka, grupa i nie zauważa pan teraz, że od strony społecznej zmienia się sytuacja, tak jak to przedstawiłem, że na przykład ludzie, którzy tracą prawo jazdy i mają wezwanie z sądu, gdzie są podejrzanymi, odbierają przesyłki w sklepach monopolowych to jednak pragnę zauważyć, że taka sytuacja nie była stosowana, bo ja bym ją odbierał pod kątem takim, wie pan, w ogóle zachęca nas, żeby na poczcie wprowadzić tego rodzaju, można powiedzieć, innowację. Zwracam uwagę na to, że…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

…i ostatnie zdanie.

Mam prośbę w imieniu kolegów, żeby jednak nie recenzować klubów parlamentarnych, jeśli chodzi o ich komentarze. Jesteśmy wszyscy wspólnie zainteresowani, żeby przeciętny obywatel mógł to po prostu w sposób cywilizowany odebrać.

Na tym zakończyłbym moją wypowiedź i komentarz.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pani minister Olszewska.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Ja bardzo krótko.

Ponieważ była tutaj poruszana sprawa przetargu dla PGNiG i wygranej Poczty Polskiej w tym przetargu, chcę podkreślić, że ten przetarg miał zupełnie inne warunki. Tutaj oferta Poczty Polskiej była konstruowana w oparciu o dwa elementy – cennik usług pocztowych powszechny dla listów z około 300 jednostek terenowych klienta oraz listów poleconych i indywidualnie kalkulowaną cenę dla masowych usług listowych, ale nadawanych przez klienta w jednym miejscu, posortowanych przez niego według zasad umożliwiających istotne oszczędności na koszcie jednostkowym dla Poczty Polskiej. I to umożliwiło zaoferowanie niższych cen.

Chciałam to podkreślić, ponieważ ten wątek pojawia się na posiedzeniach obu komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Pan przewodniczący Tchórzewski z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja przedstawiam sam wniosek, nie będę uzasadniać, bo to wynika z obecnej debaty. Odnoszę się tylko do tej części, o którą pytaliśmy i do której nie uzyskaliśmy żadnej informacji.

Proszę o przyjęcie przez Komisję następującego wniosku:

Komisja Infrastruktury po wysłuchaniu wyjaśnień i przeprowadzeniu debaty uznaje informacje strony rządowej w sprawie przetargu na przesyłki sądowe i prokuratorskie za niepełne i zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do przeprowadzenia szczegółowych kontroli realizacji tego kontraktu według specyfikacji przetargowej a Ministra Administracji i Cyfryzacji do kontroli w zakresie przestrzegania prawa pocztowego przez wykonawcę przy realizacji przetargu za pierwsze dwa miesiące 2014 roku oraz bieżącej realizacji tych usług. Informację o wynikach kontroli resorty przedłożą Komisji Infrastruktury do 15 kwietnia 2014 roku.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy także w sprawie formalnej pan przewodniczący Adamczyk?

Nie.

Dziękuję.

Pytam państwa, Wysoką Komisję, czy jest sprzeciw do tak zaproponowanego wniosku wieńczącego dzisiejsze posiedzenie?

Nie ma.

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Infrastruktury przyjęła stanowisko.

Szanowni państwo, wobec wyczerpania porządku zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.